

Premier Cyrankiewicz odkłada swoją wizytę w Indiach

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz wysłał dn. 8 bm. do premiera Indii Jawaharlal Nehru depeszę, w której zawiadamia, że nie będzie mógł w planowanym terminie (w połowie listopada) rewizytować premiera Nehru.

„Jest Pan — pisze J. Cyrankiewicz — niewątpliwie poinformowany, Panie Premierze, o rozwoju sytuacji politycznej w Polsce i jestem przekonany, że, znając nasz kraj, rozumie Pan, jak poważne zadania stanęły przed nami. Zgodnie z wolą narodu, która ostatnio znalazła tak jednomyślny wyraz, chcemy konsekwentnie wprowadzać w życie podjęte dzieło socjalistycznej demokracji.”

Stworzyliśmy podstawy takiego działania, ale musimy skupić wszystkie siły, aby dzieło to dało oczekiwane rezultaty w niezwykle trudnej dziedzinie materialnej i w dziedzinie duchowej życia naszego narodu, a także w dziedzinie stosunków międzynarodowych, poprzez wzmocnienie naszego udziału w dążeniu narodów do urzeczywistnienia pamiętnych pięciu zasad pokojowego współistnienia, do utrwalenia pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami. Podjęte przez nas wysiłki nakładają na nasz rząd w obecnej sytuacji szczególnie odpowiedzialne obowiązki, które nie dałyby się pogodzić z moją dłuższą nieobecnością w kraju.”

Komisja Komitetu Wojewódzkiego PZPR do spraw rehabilitacji byłych działaczy i członków FPS podaje do wiadomości byłych działaczy i członków FPS niesłusznie wydanych z szeregu partyjnych lub w inny sposób skrzywdzonych w okresie minionym, — że stały termin posiedzenia komisji ustalono na piątek każdego tygodnia, godz. 16—20.

Komisja prosi wszystkich zainteresowanych towarzyszy o zgłaszanie się w tym terminie w Komitecie Wojewódzkim PZPR, ulica Armii Czerwonej, pokój nr 214. Na ten sam adres należy także kierować ewentualną korespondencję.

Cena 20 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Wielkiej reformie — naprzeciw — str. 3

Rok XII Wydanie A B

Poznań, wtorek 13 XI 1956 r.

Nr 272 (3981)

Z obrad komisji sejmowych

Projekt ustawy o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez państwo

WARSZAWA (PAP)

W czasie wspólnego posiedzenia sejmowych komisji: spraw ustawodawczych oraz administracji i wymiaru sprawiedliwości poseł Toczek zreferował rządowy projekt ustawy o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych.

Dotychczasowy stan rzeczy, w którym odpowiedzialność państwa w stosunku do obywateli obejmowała tylko nieznaczne, wąskie dziedziny życia, nie sprzyjał pogłębieniu zaufania społeczeństwa do władzy ludowej, jak również rozluźniał system kontroli nad działalnością aparatu państwowego, osłabiając poczucie odpowiedzialności funkcjonariuszy państwowych za bezprawne działania, wyrządzające szkodę obywatelom — mówił pos. Toczek. Projekt usuwa tę lukę w naszym ustawodawstwie, zastosowując do dziedziny odpowiedzialności państwa przepisy istniejącego prawa cywilnego. Rozszerza on je do możliwości całkowitego lub częściowego wynagrodzenia szkody, jeżeli za naprawieniem tych szkód przemawiają względy słuszności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne.

Projekt ustawy przewiduje jednoroczny termin dla dochodzenia roszczeń o odszkodowanie,

jeżeli zaś chodzi o wypadki zaszłe poprzednio, termin ten wynosi 3 lata.

Komisje postanowiły przedstawić projekt ustawy do za-

Projekty ustaw rozszerzające samorząd robotniczy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym dyskutowano projekty ustaw i uchwały zmierzające do dalszego usprawnienia naszej gospodarki. Po wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji oraz zgłoszeniu szeregu poprawek zatwierdzono przygotowany przez komisję projekt ustawy o radach robotniczych, który jeszcze w czasie bieżącej sesji wejdzie pod obrady Sejmu.

Celem stworzenia bodźca zainteresowania załóg w osiągnięciu przez przedsiębiorstwa dodatnich wyników ekonomicznych, Rada Ministrów upoważniła Prezydium Rządu i komisję partyjno-rządową do opracowania projektu ramowej ustawy o funduszu zakładowym i wniesienia tego projektu pod obrady Sejmu również w czasie bieżącej sesji.

Fundusz dewizowy dla przedsiębiorstw eksportujących

Uchwała rządu

WARSZAWA (PAP)

Jedną z najsłabszych stron projektu planu 5-letniego, przedłożonego pod obrady obecnej sesji Sejmu, jest brak zapewnienia równowagi w bilansie obrotów naszego handlu zagranicznego. Tę równowagę — poza innymi czynnikami — może w pełnej mierze zagwarantować szybki rozwój eksportu maszyn i urządzeń.

Nierentowny przebieg realizacji planów eksportowych, zdarzająca się nieterminowość dostaw oraz częste niedotrzymywanie technicznych warunków powoduje, że eksport tej grupy towarowej jest obecnie niezadawalający.

Taki stan wynika częściowo z małego zainteresowania za-

Dla Węgrów

(Inf. wł.)

Do naszej redakcji w dalszym ciągu napływają datki dla Węgrów. Między innymi w dniu 10 bm. funkcjonariusze Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Lesznie złożyli u nas sumę 662 zł „na medykamenty dla rannych braci Węgrów z wyrazem solidarności w ich walce o demokrację w kraju”.

Nakład 98 963

Budapeszt wraca stopniowo do normalnego życia

Olbrzymie transporty żywności czekają na wznowienie komunikacji kolejowej

(PAP)

Agencja TASS donosi z Budapesztu, że stolica Węgier powraca stopniowo do normalnego życia. Coraz więcej robotników i urzędników pracuje w fabrykach i przedsiębiorstwach. Brygady Miejskich Zakładów Komunikacyjnych przystąpiły do naprawy sieci napowietrznej: wkrótce wyruszą na miasto tramwaje i trolejbusy. Niektóre linie autobusowe zostały już uruchomione.

W niedzielę wszystkie prawie sklepy żywnościowe były otwarte. Czynnych jest wiele restauracji i kawiarni. Wznowiono ruch osobowy na linii kolejowej łączącej Budapeszt z Győr i kilku innymi miastami.

Z okoliczności Somy, Debreceń i Bacs wyruszyły do Budapesztu kolumny samochodów ciężarowych z ziemniakami, warzywami i mlekiem. Olbrzymie transporty żywności czekają na granicy czechosłowackiej

i radzieckiej na wznowienie komunikacji kolejowej z Budapesztem i innymi miastami węgierskimi. Na granicy czechosłowackiej znajduje się około dwóch tysięcy wagonów z węglem i 350 wagonów z żywnością.

SZTOKHOLM (PAP)

Komentator radia szwedzkiego Kurt Andersson, który wraz z innymi dziennikarzami skandynawskimi przybył w niedzielę z Węgier do Sztokholmu, oświadczył m.in., że sytuacja żywnościowa w stolicy węgierskiej jest niezmiernie ciężka. W sklepach od jakiegoś czasu nie można było dostać nie oprócz chleba. Prawie wszystkie domy w śródmieściu Budapesztu są uszkodzone — powiedział Andersson. Wiele rodzin w śródmieściu musi mieszkać w piwnicach. W parkach i na skwerach — długie szeregi grobów poległych.

WIENIA (PAP)

Jak donosi korespondent Agencji Reutera, do Wiednia powrócił z Budapesztu austriacki deputowany socjalistyczny — Peter Strasser.

Oświadczył on dziennikarzom, że w sobotę po południu, gdy opuszczał Budapeszt, walki ustały już w całym prawie mieście. Od czasu do czasu slychać było tylko pojedyncze strzały.

W dniu 11 listopada rano 15 samochodów ciężarowych Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przekroczyło za pozwoleniem władz węgierskich granic austriacko-węgierską w Klingbach i odjechało w kierunku Budapesztu.

Wiozą one do Budapesztu żywność, opatrunki i lekarstwa. Samochodami tymi udało się na Węgry około 30 szwajcarskich i austriackich lekarzy i sanitariuszy.

Według doniesień specjalnego wysłannika agencji France Presse — Gastona Fournier, który w niedzielę przybył z Budapesztu do Wiednia — w nocy z soboty na niedzielę większość czołgów radzieckich opuściła Budapeszt.

PRZEMÓWIENIE KADARA

Premier węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego, János Kadar, wygłosił w niedzielę przemówienie radiowe, w którym omówił sytuację w Budapeszcie i na prowincji.

Pełne prawa własności dla wszystkich gospodarstw rolnych

WARSZAWA (PAP)

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, opracowuje się obecnie projekt ustawy, która przewiduje uchylenie dotychczasowego ograniczenia własności gospodarstw osadniczych i powstałych z reformy rolnej, jakie wynikają z dekretu o reformie rolnej i osadnictwa.

Po wejściu w życie tej ustawy chłopci otrzymają pełne prawo własności na przekazane im przez państwo nieruchomości, które będą mogły po uporządkowaniu spraw związanych z ich nabyciem sprzedawać lub wydzierżawiać. Ponadto projekt ustawy przewiduje uchylenie szeregu obowiązujących dotychczas niezłychych zarządzeń i przepisów z okresu międzywojennego.

Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje również zmianę dekretu o wymianie gruntów. Nowy dekret ma na celu naprawienie krzywd wyrządzonych dotychczas chłopom przy wymianie gruntów. we wsiach, gdzie powstają spółdzielnie produkcyjne. Na podstawie tego dekretu wymiana gruntów może być przeprowadzona jedynie na życzenie co najmniej połowy mieszkańców wsi, a nie, jak dotychczas, jednej piątej.

Rozrachunek i prognozy

Tak, na X sesji radni dali przykład solidnego rachunku z przeszłości, a konkretnie ze starymi działaczami, którzy ciężar Wielkiej Przemiany i Wielkiej Odnowy, mimo swej uczciwości i dobrych chęci, nie mogli na swych barkach unieść.

Zaledwie dwa tygodnie temu Wojewódzka Rada udzieliła wotum zaufania swemu Prezydium, a oto ponownie ta sprawa pojawiła się na wokandy radzieckiej.

Można tylko przyznać decyzji Rady, gdy postanowiła ona te drażliwe, nabrzmiałe wieloma pretensjami wynikającymi z niedomówień, sprawy personalne przedyskutować nie w sztywnej atmosferze obrad plenarnych, lecz na swobodnych posiedzeniach klubów radnych.

Szeroko omówiono tam osobę byłego przewodniczącego Prezydium Józefa Pieprzyka. I wydaje się, że Józef Pieprzyk na tych klubowych posiedzeniach otrzymał pełną satysfakcję. Radni raz jeszcze wyrażili swoje pełne zaufanie do niego, podkreślili jego skromność, uczciwość, dostępność dla każdego petenta, bez względu na jego rangę społeczną czy pochodzenie. Doprawdy, ten robotniczy, który tak wysoko awansował na drabinie społecznej, nie oderwał się od klasy, z której wyszedł. Nieświeży, zbyt łatwo ulegający naciskowi odgórnemu, jak i niektórych swoich współpracowników. Nieświeży nie odznaczał się energią, rybaknością decyzji i działania, które cechować muszą działacza Nowych Czasów. Być może nie pozwalał mu już na to podeszły wiek i sterane zdrowie, być może również zaważył na brak zasadniczego doświadczenia.

Faktem jest, że musiał odejść. I fakt ten radni na X sesji, choć z żalem, skostnatowali.

Sądziły, że dyskusja w klubach radzieckich poznańskich WRN nad osobą byłego przewodniczącego Pieprzyka jest przykładem właściwego rachunku z niektórymi działaczami, stanowi podstawę do pewnego uosobienia.

Nie będziemy potępiać wszystkich ludzi „starej gwardii”, nie będziemy się od nich odsuwać. Jeśli ich wartości polityczno-moralne nie podlegają wysokim kwalifi-

fikacjom zawodowym, oraz takie przykłady osobiste, jak samodzielnosc, energia, zdolności organizacyjne — podziękujemy im takownie za współpracę, bez hałaśliwego potępienia, i wybierzemy nowych.

Tak postąpiła właśnie Wojewódzka Rada. Jeśli zaś w tych rozrachunkach z przeszłości nie wspomniano prawie o drugim z ustępujących członków Prezydium — Sternalu, to fakt ten mówi za siebie.

Włodarem województwa został Franciszek Szczerba.

Niesłusznym byłoby peany o nowym przewodniczącym, nim jego zdolności sprawdzą się w praktyce. Będziemy się też, wraz z całym społeczeństwem Poznańskiego, uważnie przyglądać poczynaniom nowego przewodniczącego i nie ominiemy mu natychmiast wytknąć posunięć, które by nie były zgodne z wolą ludu wielkopolskiego. Będziemy mu też oczywiście z całych sił pomagać.

Wydać nam się jednak konieczne podkreślić, że przewodniczący Szczerba obejmuje wysoki urząd w korzystnej dla siebie aurze długoterminowego kredytu zaufania, na którym może budować. Posiada autorytet wśród pracowników Prezydium, jest lubiany i szanowany w terenie. Jego rzeczą będzie teraz ten i redykt utrwalić.

W rozmowie z dziennikarzami, natychmiast po wyborze, przewodniczący Szczerba stwierdził, że za jedno z najważniejszych zadań uważa szeroką demokratyzację w radach narodowych i likwidację swoistego „kultu niekompetencji”. Te ostatnią sprawę ma m. in. rozwiązać zniesienie licznych resortowych członków Prezydium, którzy ograniczali kierowników wydziałów, wprowadzając jeszcze jeden szczebel zarządzania, często bynajmniej nie kompetentny.

Ze swej strony powiedzmy, że radzi będziemy tak dojrzałemu i śmiało działającemu Prezydium, jak tego mielibyśmy dowody w ostatnich dniach w wypadku choćby znanych uchał w sprawie klasyfikacji gruntów oraz rzemiosła.

Oby te pomyślnie prognozy, jakie snujemy w związku z nowym kierownictwem Prezydium WRN znalazły szybko pokrycie w czynach.

Zły polityk

Wiktor Kłosiewicz, jako przewodniczący CRZZ zawiódł zaufanie społeczeństwa pracującego. Zawiódł — w ciągu swego długoletniego urzędowania w gmachu przy ulicy Kopernika w Warszawie, zawiódł w ostatnim okresie, gdy w dniach polskiego października nie był z całym narodem. W Sejmie oczekiwanie, że Kłosiewicz zabierze nadesłane głosy w sprawach najgłębiej społeczeństwo nurtujących. Tymczasem Kłosiewicz wystąpił z gorącą interwencją w obronie... własnej osoby, jakoby „opluskawianą” i szkoleną przez prasę, radio i inne „nieodpowiedzialne” czynniki.

Wystąpienie Kłosiewicza przyjęte zostaje w Sejmie — o cenia sprawozdawca parlamentarny „TRYBUNY LUDU” jako:

„wynik jakiegoś bezmyślnego zacietrzewienia, które niewątpliwie musi budzić największe zastrzeżenia, jeśli już nie co do intencji, to na pewno co do kwalifikacji człowieka, który przeciw dotychczas jest członkiem Rady Państwa i przewodniczącym CRZZ.

Chcemy być dobrze zrozumiani; jesteśmy gorącymi zwolennikami swobody słowa w naszym parlamencie — niejednokrotnie dawaliśmy temu wyraz. Niemniej sens wystąpienia posła Kłosiewicza nie miał nic wspólnego ze sprawą swobody słowa, natomiast wiele wspólnego z brakiem odpowiedzialności za nie.”

„I w Sejmie mąci Wiktor Kłosiewicz” — stwierdza komentator „GŁOSU PRACY”. W chwili, gdy cały naród podejmuje wysiłki dla konsolidacji społeczeństwa, dla wytworzenia tak potrzebnej teraz atmosfery spokoju i powagi, Kłosiewicz — jak pisze dalej „Głos Pracy”:

„robi wszystko, by odwrócić uwagę od naszych obecnych poważnych zadań, ciągle usiłując wracać do dawnych sporów, wykorzystując dostępne mu, niestety, trybuny do wywołania zamieszania, do przedstawiania siebie jako skrzywdzonej niewinności, do dzielenia społeczeństwa.

Na trybunie sejmowej pojawił się po raz pierwszy dopiero wczoraj. Wystąpienie jego miało charakter interpelacji. Nie dotyczyła ona jednak spraw robotniczych. Posł Kłosiewicz domagał się, by rząd ustosunkował się do szerzonych przez rozgłoszenie zagraniczne plotek „o rozkryciu — jak mówił — przygotowaniu w Polsce zamachu stanu w okresie trwania obrad VIII Plenum”. On, Wiktor Kłosiewicz miał być — według tych plotek — jednym z ludzi, którzy „rzekomo mieli ten zamach przygotowywać”.

„Wszystko to jest żenujące” — ocenia „ŻYCIE WARSZAWY”. I pisze dalej:

„Kłosiewicz ma prawo bronić się przed oskarżeniami, jak każdy obywatel. Dlatego nadużywa jednak trybuny sejmowej do wystąpień, mających pozór troski o jedność narodu, a w istocie — osobistych i warcholskich? Dlaczego utożsamia swą osobę z całym ruchem związkowym. W polityce trzeba mieć samemu silne nerwy, zarazem jednak — szanować cudze nerwy.

„Obsmarowano go” na afiszach satyrycznych? A jakież to prawdziwy polityk żywi się samymi panegirykami?! Skrzywdzono go? A jakież to prawdziwy polityk smarowany jest bezustannie miódem?!

Tak, dopóki polityka uprawiana była w zaciszu gabinetów, nikomu z działaczy nie groziła dyskusja i krytyka. Kiedy się jednak wyszło za narodem na ulice, nie wszystkie nerwy wytrzymały. To nieprawda, że Kłosiewicz krytykują tylko czarne, ponure skryby dziennikarskie, jak to on sobie wyobraża. Krytykowali go i potępiali robotnicy i młodzież.

Władysław Gomułka wyraził powściągliwość, że tylko obecne postępowanie może być podstawą do oceny działalności politycznej. Obecne postępowanie Kłosiewicza wskazuje, że jest on nadal złym politykiem. I to jest nasza ocena.”

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło trzy rezolucje w sprawie Węgier

NOWY JORK (PAP)

Jak już podawaliśmy, nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła trzy rezolucje w sprawie Węgier: pięciu państw (Włoch, Kuby, Irlandii, Pakistanu i Peru), amerykańską i austriacką.

Podajemy poniżej omówienie tych rezolucji oraz stanowiska, jakie zajęły wobec nich poszczególne kraje, w tym również Polska.

PIERWSZA REZOLUCJA wzywała rząd ZSRR do natychmiastowego wycofania wojsk radzieckich z Węgier, domagała się przeprowadzenia na Węgrzech wolnych wyborów pod auspicjami ONZ oraz zalecała sekretarzowi generalnemu ONZ zbadać sytuację na Węgrzech przez wysłanie przedstawicieli ONZ i złożenie sprawozdania Zgromadzeniu Ogólnemu w sprawie realizacji powyższej rezolucji. Za rezolucję głosowało 48 delegacji, przeciwko — 11 (Albania, Bułgaria, Białoruś, Czechosłowacja, Indie, Węgry, Polska, Jugosławia, Rumunia, Ukraina i ZSRR). Od głosu powstrzymała się większość państw azjatyckich i afrykańskich.

REZOLUCJA AMERYKAŃSKA, nawiązująca do natychmiastowego przerwania walk i wzywająca władze węgierskie, aby ułatwiły, zaś radzieckie — aby nie utrudniały dostaw i rozdziału żywności oraz środków lekarskich dla Węgier, jak również wzywająca wszystkie państwa do przyjęcia z pomocą materialną Węgrom, została uchwalona 53 głosami przeciwko 9 przy 13 wstrzymujących się. Przeciwko rezolucji głosowały: Albania, Bułgaria, Białoruś, Czechosłowacja, Węgry, Polska, Rumunia, Ukraina i ZSRR. Wstrzymały się od głosu wszystkie państwa arabskie oraz między innymi Indie i Jugosławia.

REZOLUCJA AUSTRIACKA głosiła między innymi, że pragnąc po-

Przemówienie amb. J. Michałowskiego

Jesteśmy głęboko poruszeni tragicznymi wydarzeniami na Węgrzech. Uważamy jednakże, iż w chwili obecnej,

„Zrzeszenie Kaszubskie” powstaje na Wybrzeżu Gdańskim

GDĄSK (PAP)

Uwzględniając liczne odgłosy, rezolucje i wnioski ludności Kaszub, powstaje obecnie na Wybrzeżu Gdańskim społeczno-kulturalna organizacja pod nazwą „Zrzeszenie Kaszubskie”. „Zrzeszenie Kaszubskie” stawia sobie jako główne zadanie aktywizację środowiska kaszubskiego. Omawiane są sprawy wydawania czasopism i książek poświęconych życiu ludu kaszubskiego, oraz nadawanie regionalnych audycji radiowych.

Francja w sprawie konferencji „pięciu”

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski — jak podają w tutejszych kołach dziennikarskich — wystosował notę do rządu szwajcarskiego w związku z propozycją zwołania konferencji szefów rządów czterech mocarstw i Indii. Nota stwierdza, że Francja ocenia pozytywnie pobudki rządu szwajcarskiego, który wystąpił z inicjatywą zwołania konferencji pięciu, może jednak udzielić swej odpowiedzi na tę propozycję dopiero po zakończeniu rozmów, prowadzonych w tej sprawie z pozostałymi mocarstwami zachodnimi.

Marynarze podejmują pracę na statkach zagranicznych

GDĄSK (PAP)

Na wielu masowcach i zebraniach, jakie odbywały się ostatnio, marynarze domagali się zezwolenia — zgodnie z odpowiednimi przepisami konwencji międzynarodowych, których członkiem jest również Polska — na przyjmowanie pracy na statkach obcych bander.

W dniu 8 bm. dwóch polskich marynarzy przyjęło już pracę na statku bandery szwedzkiej — tankowcu „Havsborg”. W przyszłości sprawa pracy polskich marynarzy na statkach obcych bander będzie podlegała na Wybrzeżu Związków Zawodowy Marynarzy.

łożyć kres cierpieniom narodu węgierskiego, ONZ postanawia w myśl art. 1, pkt. 3 Karty NZ podjąć natychmiast szeroką akcję pomocy dla Węgier, dostarczając im środków lekarskich, artykułów żywnościowych i odzieży. Ponadto rezolucja ta wzywa wszystkich członków ONZ do wzięcia udziału w tej akcji i zaleca sekretarzowi generalnemu ONZ, aby natychmiast podjął odpowiednie starania w tej sprawie. Rezolucja ta została przyjęta 67 głosami przy 8 wstrzymujących się. Polska, Jugosławia i Węgry głosowały za powyższą rezolucją.

W czasie dyskusji nad poszczególnymi rezolucjami argumentacja delegatów krajów azjatyckich i afrykańskich opierała się na dwóch tezach:

1. że nie należy ingerować w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa, oraz

2. że w danej chwili ważną jest kwestia pomocy dla Węgier.

Delegacje te dążyły również do złagodzenia brzmienia rezolucji USA w sprawie pomocy dla Węgier, co znalazło wyraz w zgłoszonych przez Cejlon, Indie, Burmę i Indonezję istotnych poprawkach.

gdy nowy rząd węgierski ogłosił swój program, nikt nie powinien ingerować w jego posunięcia i jego wysiłki, zmierzające do uregulowania w drodze negocjacji z ZSRR problemów związanych z wycofaniem wojsk radzieckich z Węgier. W tej sytuacji mogą jedynie ubolewać nad faktem przedłożenia nowej rezolucji przez Włochy i cztery inne kraje. Chciałbym podkreślić nieodpowiedzialny i propagandowy charakter tego projektu rezolucji. Posunięcie to nosi — oczywiście — jedynie charakter propagandowy, i nie może być traktowane jako poważna próba dopomożenia w rozwiązaniu sprawy, która znajduje się przed nami. Problem jest poważny, zaś wydarzenia zbyt tragiczne, aby prowadzić tego rodzaju grę polityczną. Gorąco apeluję do autorów tej rezolucji, aby nie wykorzystywali sytuacji i aby wycofali swój projekt.

Z drugiej strony projekt rezolucji amerykańskiej, zdaniem mojej delegacji, zawiera pomieszenie różnorodnych elementów. Wyrażając pewne humanitarne intencje i propozycje, projekt ten jednocześnie — niestety — powtarza te same wnioski i konkluzje polityczne, które podczas dyskusji nad pierwszym projektem rezolucji amerykańskiej oceniliśmy jako niewłaściwe i niesłuszne i które nie odpowiadają prawdzie.”

Następnie delegat polski zwrócił uwagę na fakt, że wysuwanie żądań pod adresem ZSRR w sprawie ułatwienia akcji pomocy Węgrom nie idzie w parze z konkretnymi poczynaniami ONZ w tym kierunku. J. Michałowski kontynuował:

„Jak dotąd, całe zainteresowanie skoncentrowało się na politycznej stronie akcji. Chciałbym wyrazić swoje ubolewanie z tego powodu.

W Polsce podjęto na szeroką skalę zakrojoną akcję pomocy dla ludności Węgier. W ciągu kilku dni zebrano 8 mln. złotych. Wysyłamy do Węgier — nie napotykając na

Przemysł specjalny na potrzeby cywilne

WARSZAWA (PAP)

Do grupy zakładów przemysłu specjalnego, które oddały część swej mocy produkcyjnej na potrzeby gospodarki cywilnej, włączył się jeden z zakładów chemicznych na Pomorzu.

W zakładzie tym, wyposażonym w nowoczesną, wysokosprawną aparaturę, szczególną uwagę zwrócono na produkcję nie wytwarzanych dotychczas w wystarczających ilościach artykułów barwnikarskich.

Kosztom niewielkich nakładów uzyskujemy w ten sposób produkcję, której uruchomienie wymagałoby inwestycji o wartości dziesiątków milionów złotych.

żadne trudności — transporty żywności i leków. Stwierdzam, iż par. 2 części A rezolucji zamiast nawoływać do nieingerencji, powinien apelować o pomoc — o żywność i leki, o akcję ze strony ONZ i jej agencji wyspecjalizowanych. Taki apel moja delegacja popierała gorąco. Podobne jest nasze stanowisko, jeśli chodzi o część B rezolucji. Jesteśmy jak najbardziej od wszelkiej myśli o ingerowaniu w sprawy pomocy dla uchodźców. Polska zadeklarowała już swą gotowość zaopiekowania się dziećmi węgierskimi, osieroconymi w czasie ostatnich wydarzeń. Musimy jednak pamiętać, że wśród uchodźców znajdują się nie tylko kobiety, dzieci i niewinne ofiary ostatnich wydarzeń, lecz także ludzie odpowiedzialni za straszliwe przestępstwa. Polityczne cele części B wynikają jasno również z jej wstępu. Z tych względów moja delegacja nie może poprzeć części B rezolucji. Obecnie jednakże przedłożona została — przez delegata Austrii — nowa rezolucja. Nosi ona rzeczywiste humanitarne charakter i została wniesiona w zamiarze przyspieszenia na szeroką skalę zakrojonej i natychmiastowej pomocy narodowi węgierskiemu. W związku z powyższym moja delegacja, pragnąc gorąco wziąć udział w akcji pomocy dla Węgier, gotowa jest odłożyć na bok wątpliwości natury prawnej i starannie oraz przychylnie rozważyć rezolucję austriacką.”

Zgromadzenie Ogólne odrzuciło proponowane do rezolucji USA poprawki 45 głosami przeciwko 18 przy 12 wstrzymujących się od głosu.

W toku obrad delegat amerykański Henry Cabot Lodge zakomunikował, że Stany Zjednoczone przeznaczyły 1 mln. dolarów na pomoc dla ofiar wydarzeń na Węgrzech. O sposobie zużyciu tej sumy zdecydować ma sekretarz generalny ONZ.

Dyskusja na VIII Plenum w „Nowych Drogach”

WARSZAWA (PAP)

Ukazał się 10/38 numer „Nowych Drog” z materiałami VIII Plenum KC PZPR.

Numer zawiera uchwałę Plenum oraz wystąpienia i przemówienia wygłoszone w toku obrad, jak również teksty przemówień nadesłanych do protokołu przez niektórych uczestników Plenum zapisanych do głosu, którzy na skutek zamknięcia dyskusji głosu nie otrzymali.

Sily policyjne ONZ w ujęciu Egiptu i gen. Burnsa

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera pisze, że według obserwatorów dyplomatycznych w Kairze, stanowisko Egiptu wobec obecnej sytuacji w strefie Kanalu Sueskiego jest następujące:

„Jak najszybsze wycofanie wojsk angielskich i francuskich z obszaru Port Saidu; wycofanie wojsk izraelskich z Półwyspu Synajskiego za linię demarkacyjną z 1948 roku; Kanał Sueski jest egipski i musi być zarządzany przez Egipt; Egipt nie pozwoli na oczyszczenie Kanalu, dopóki ostatni obcy żołnierz nie opuści ziemi egipskiej; po wycofaniu wojsk angielskich i francuskich międzynarodowe sily policyjne muszą opuścić strefę Kanalu Sueskiego. Powinny one być przesunięte na granicę egipsko-izraelską.

Przebywający w Jerozolimie naczelny dowódca sił policyjnych ONZ, generał Burns, oświadczył tam na konferencji prasowej, że rokowania z rządem egipskim w sprawie pobytu oddziałów ONZ na terytorium Egiptu nie zostały jeszcze zakończone.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, gen. Burns zakomunikował, że:

— nie zdecydowano jeszcze, czy oddziały sił policyjnych będą rozmieszczone wzdłuż całej długości Kanalu Sueskiego; istnieje plan okupowania jedynie części strefy Kanalu,

— sily policyjne ONZ nie są odpowiedzialne za przywrócenie żeglugi na Kanale Sueskim,

— sily policyjne ONZ będą prawdopodobnie patrolowały Półwysp Synajski, z którego mają się wycofać oddziały izraelskie.

Komunikat agencji TASS w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym czytamy m. in.:

Koła rządzące Związku Radzieckiego wyrażają zadowolenie z powodu oświadczenia rządów Anglii, Francji i Izraela, że położyły kres działaniom wojennym przeciwko Egiptowi.

Decyzja rządów tych państw dowodzi, że usłuchały one wreszcie głosu rozsądku i uwzględniły żądania narodów, które potępiły zdecydowanie agresję przeciwko Egiptowi.

W kołach rządzących ZSRR podkreślają, że położenie kresu działaniom wojennym przeciwko Egiptowi jest faktem po myślnym, ale jednocześnie wyrażają obawę, czy to posunieć kół, które rozpętały wojnę agresywną przeciwko Egiptowi nie jest tylko manewrem mającym na celu zyskanie na czasie dla większego jeszcze skupienia sił i wznowienia agresywnej wojny przeciwko Egiptowi i innym krajom Bliskiego Wschodu na jeszcze większą skalę.

Powodem do takiej czujności jest przede wszystkim fakt, że już po oświadczeniu rządów Anglii, Francji i Izraela o zaprzestaniu ognia wojska angielskie i francuskie

Nasser domaga się wycofania wszystkich obcych wojsk

PARYŻ (PAP)

Agencje zachodnie publikują tekst przemówienia, wygłoszonego dnia 9 bm. przez prezydenta Nassera przed mikrofonem radia kairskiego.

W przemówieniu tym Nasser ostro potępił agresję Anglii, Francji i Izraela, stwierdzając, iż wzbudziła ona odrazę na całym świecie.

„Obecnie Anglicy — powiedział on — utrzymują, iż zdołają przywrócić żeglugę na Kanale własnymi środkami bez współpracy Egiptu, na którego terytorium Kanał się znajduje. Odpowiadamy imperialistom: nigdy na to nie pozwolimy, dopóki choć jeden obcy żołnierz znajduje się na naszej ziemi.”

„Akcja wojskowa — zakończył swe przemówienie Nasser — jest — jak się wydaje — skończona. Musimy jeszcze stoczyć bitwę polityczną. Z dumą oświadczamy: Walczyć będziemy na wszystkich frontach i wszelkimi środkami aż do wycofania ostatniego obcego żołnierza z naszego terytorium.

Drugi transport żywności i leków dla Węgrów

WARSZAWA (PAP)

10 bm. wyruszył z Warszawy na Węgry drugi z kolei samochodowy transport żywności i leków o łącznej wadze 24 ton. Są to wszystkie dary od społeczeństwa polskiego dla ludności węgierskiej. Między innymi 15 ton maki zaofiarowały Karkiszskie Zakłady Młynarskie.

Społeczeństwo nasze składa nadal dary dla narodu węgierskiego. Przygotowywany jest obecnie z nich następny transport o łącznej wadze 52 ton, który ma zostać wysłany na Węgry w początkach przyszłego tygodnia.

Stale zwiększa się również suma wpłat pieniężnych na pomoc dla ludności Węgier. Na konto Zarządu Głównego PCK wpłynęło już 13,5 mln. złotych.

Wojewódzka Stacja Krwioddawstwa w Poznaniu przekazała na pomoc dla Węgier 820 litrów płynnej krwi, 160 litrów plazmy, 290 litrów glukozy.

Na konto Oddziału Wojewódzkiego PCK wpłynęło do tej pory 449 tysięcy złotych. Oddział Wojewódzki PCK w Poznaniu przekazał na pomoc dla Węgrów 5 skrzyń le-

zbombardowały okrutnie Port Said i dokonały nowego lądowania w pobliżu tego miasta.

Ponadto z oficjalnych oświadczeń rządu angielskiego i rządu francuskiego wynika, że obecnie odmawiają one pod różnymi pretekstami wycofania swych wojsk znajdujących się na terytorium Egiptu.

Stanowisko rządu radzieckiego zostało sprzeciwiane w listach wystosowanych 5 listopada przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina.

Związek Radziecki jest stanowczo zdecydowany zrealizować zawarte w nich oświadczenia, jeśli agresji przeciwko Egiptowi nie będzie położony kres zgodnie z uchwałami nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Dobrym wyrazem gorącej sympatii ludzi radzieckich do narodu egipskiego, jak i do innych narodów Wschodu walczących o wolność i niezawisłość, jest zgłaszanie się licznych obywateli radzieckich, w tym wielu znajdujących się obecnie w rezerwie — lotników, czołgistów, artylerzystów, jak również oficerów — uczestników Wielkiej Wojny Narodowej, którzy proszą o zezwolenie udania się do Egiptu w charakterze ochotników, by wraz z narodem egipskim walczyć o wypędzenie agresorów z ziemi egipskiej.

W kołach rządzących ZSRR oświadczają, że jeśli Anglia, Francja i Izrael, wbrew uchwałom ONZ, nie wycofają wszystkich swych wojsk z terytorium Egiptu i będą pod różnymi pretekstami przewlekły realizację tych uchwał oraz gromadzić siły, stwarzając groźbę wznowienia działań wojennych przeciwko Egiptowi, to odpowiednie władze radzieckie nie będą się sprzeciwiać wyjazdowi obywateli radzieckich, którzy jako ochotnicy pragną wziąć udział w walce z narodem egipskiego o niezawisłość.

Z obrad komisji sejmowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

a podpisany przez grono lekarzy z prof. Michałowiczem na czele, dotyczący zlikwidowania przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w roku 1952 Instytutu Higieny Psychicznej i działającej przy nim szkoły. Autorzy pisma dowodzą konieczności reaktywowania owej placówki naukowej, a także domagają się rehabilitacji lekarzy-psychologów oskarżonych w swoim czasie o szerzenie ideali- stycznych poglądów, wreszcie pociągnięcia do odpowiedzialności winnych wydania decyzji o likwidacji instytutu. Memoriał postanowiono przekazać Min. Szkolnictwa Wyższego.

W sprawie dwudziestu czterech kin „za złotymi firankami” — pos. Kruczkowski uznał za wskazane zwrócenie się do Prezydium Rządu w tym sensie, aby wydano zarządzenie udostępniające sale kinowe, gdzie to tylko będzie możliwe (z uwagi na położenie kin; wiele z nich należy do wojska). Jest to bardzo pożyteczna inicjatywa, która może otworzyć dla zwykłych śmiertelników kino-teatry o dziesięciu tysiącach sześciuset miejsc.

Posł Kruczkowski zapoznał komisję z listem aktywu ZMP przy Ministerstwie Kultury.

Autorzy listu piętnują jako niedopuszczalny w tej chwili luksus zorganizowanie Festiwalu Muzyki Współczesnej, który kosztował 5 milionów złotych; występują przeciwko wyposażeniu prywatnych mieszkań ministrów drogimi meblami kupowanymi za państwowe pieniądze; poddają wreszcie w wątpliwość potrzebę udziału Polaki w Wystawie Światowej, jaka ma się odbyć w Brukseli w 1958 roku. Jak wynika z memoriału ZMP-owców — pracownikom Ministerstwa Kultury — koszt udziału w tej imprezie ma wynieść 100 milionów złotych. Wyrażają oni pogląd, zdaniem moim jak najbardziej słuszny, że zabawa ta nieco dla kraju jest za droga; na poparcie swojej tezy przytaczają państwa o wysokiej stopie życiowej, nie zgłoszone o udziału w wystawie światowej, ze względu na oszczędność ich w y c h. Komisja postanowiła powyższe sprawy przekazać do zbadania Ministerstwu Kontroli.

Piotr ŻYCKI

Wielkiej reformie — naprzeciw

Jesteśmy świadkami gruntownego, głębokiego procesu reorganizowania systemu zarządzania przedsiębiorstwem, metod działalności zakładu; zmiany miejsca i roli załogi w tej dziedzinie. Jesteśmy świadkami przeobrażenia naszego systemu gospodarczego — zgodnie z naszymi polskimi warunkami i potrzebami, przeobrażenia polegającego przede wszystkim i głównie na dużym usamodzielnieniu zakładu pracy, rzeczywistym rządzić nim przez załogę (dokładniej: jej przedstawicieli w radzie robotniczej), na faktycznym (a nie teoretycznym) zainteresowaniu każdego robotnika z oddzielną i wszystkich razem — wynikami pracy przedsiębiorstwa.

O ile bezpośrednio po VII Plenum KC PZPR bardzo nieśmiało, zaledwie jedno — dwa przedsiębiorstwa próbowały coś niecoś zmienić w systemie zarządzania (np. ZBM — Północ w Warszawie), to ostatnio, tuż przed i zaraz po VIII Plenum, twórcza zaś obecność, po ogłoszeniu dwóch projektów uchwał Rady Ministrów: o rozszerzeniu uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych i o powoływaniu, organizacji i zakresie działania rad (samorządów) robotniczych — dyskusja rozgorzała na całego.

Jak z rogu obfitości posypały się propozycje, nowe projekty, wnioski, ba — nawet i zastrzeżenia w stosunku do pierwotnego uchwały Rady Ministrów. Wszystkie te głosy docierają do specjalnej Partynno-Rządowej Komisji do Spraw Eksperymentów Gospodarczych, pracującej pod przewodnictwem wicepremiera Piotra Jaroszewicza i stanowią dla niej bogaty materiał, pomagający w ostatecznym sprężeniu głównych punktów uchwał.

Na czym polegają — w za-

sadniczych zarysach — liczne projekty zmian, proponowane przez dziesiątki załóg? Czy i co mają one z sobą wspólnego?

W zasadzie wszystkie dotychczasowe inicjatywy można podzielić na dwie grupy. **Pierwsza grupa** postuluje na bazie dotychczasowej organizacji — zwiększenie zainteresowania materialnego załóg przez ich udział w zyskach, który by jednak rocznie nie przekraczał wysokości trzynastego pensji. Uspokojenie produkcji w tym przypadku polega na niewielkich na ogół zmianach organizacyjnych, nie wykraczających poza dotychczasowe formy.

Druga grupa załóg, obecnie już znacznie liczniejsza od pierwszej — zamierza w znacznym stopniu zmienić, zreformować ustalone ramy i formy organizacji nie tylko zakładu, ale danej gałęzi przemysłu. Oto — choć każdy projekt takiego eksperymentu gospodarczego jest inny w szczegółach — podsta-

wowe zasady proponowane przez robotników:

A więc przede wszystkim **rada (samorząd robotniczy)**, która nadzoruje mianowanego na jej wniosek dyrektora, ma ostateczny głos w ustaleniach szczegółowego planu produkcji, decyduje o podziale wśród załóg części planowanego lub całego ponadplanowego zysku (w tym również na budownictwo mieszkaniowe), a także, wraz z dyrektorem, o niezbędnych inwestycjach. Dalej — zakład mógłby **sam, bez pośrednictwa central handlu zagranicznego**, sprzedawać zagranicę swoje wyroby, a za część uzyskanych tą drogą dewiz — kupować na własną rękę potrzebne wyroby w różnych krajach. Podobnie przedstawia się propozycja w dziedzinie zbywania wyrobów w kraju (własne sklepy lub bezpośrednio umowy z odbiorcami). Ważnym punktem tej grupy projektów jest dowolność w zatrudnieniu pod warunkiem przestrzegania przyznanego funduszu płac.

Jak więc widać, proponowane zmiany są istotnie rewolucyjne. Czy wszystkie te propozycje zostaną uwzględnione, czy wszystkie one w wyżej wyłożonej formie będą mogły mieć z czasem ogólnokrajowe zastosowanie — nie wiadomo. Po to istnieje komisja partynno-rządowa, po to przy komitetach wojewódzkich PZPR powstają grupy konsultacyjne — by wszystkie wnioski badać, analizować, „przykładać” do różnych warunków. Faktem jednak jest, że wiele z projektów będzie miało zastosowanie w życiu i będzie mogło zdać praktyczny egzamin. W tych dniach proces odnowy w naszych zakładach przemysłowych wkroczył w nowe stadium. Oto w wielu zakładach zaczęły już działać rady robotnicze i pracownicze — pierwsze takie rady w Polsce. W dziesiątkach innych fabryk i przedsiębiorstwach załogi intensywnie przygotowują się do wyborów, opracowując ordynację wyborczą itd.

Już po pierwszych posunięciach niektórych rad widać, że przede wszystkim zabrały się one **DO TYCH SPRAW, KTÓRE NAJGŁĘBIJ NURTUJĄ ZAŁOGĘ**. Np. rada robotnicza Stoczni Gdańskiej, choć istnieje zaledwie kilka dni, rozpoczęła wielką akcję rehabilitacyjną w stosunku do ludzi, niesprawiedliwie ze stoczni zwolnionych dyscyplinarnie w minionych latach. Cały stary trzon załogi gorąco popiera te poczynania.

Rada Pracownicza Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie zaczęła wszechstronną pracę, zmierzającą do uzdrowienia gospodarki w tym zaniedbanym i nieco zabagnionym a zarazem odpowiedzialnym przedsiębiorstwie. Wszystkie posiedzenia rady są jawne, może w nich brać udział kto tylko zechce spośród załogi. Ustalono, że każdy pracownik może na ręce każdego członka rady złożyć wniosek dotyczący usprawnienia pracy. Będzie on niezwłocznie rozpatrywany. Propozycje zaczęły już napływać.

Tak więc — chociaż jeszcze nie są ostatecznie sprzeczowe,

ne zasady działalności i roli rad robotniczych (pozostaje np. niejasny jeszcze problem, czy dyrektor ma być jej podporządkowany, czy też nie), widać, że są to organa niesłychanie żywotne, że od pierwszego dnia istnienia rozwijają aktywną pracę w różnych dziedzinach życia przedsiębiorstw.

Chodzi więc obecnie o to, by rozbudzonej inicjatywie rad robotniczych i załóg torować drogę wszędzie, gdzie powstaje. Niech poczynają czy wniosków będzie więcej w pierwszym okresie niż trzeba, niech będą nawet projekty z gruntu niesłuszne — nie szkodzi. Z tej masy można będzie wybrać rzeczy naprawdę wartościowe, naprawę istotną, choć może w pierwszym okresie ryzykowną i bardzo eksperymentalną.

Chodzi i o to, by te zakłady, w których eksperymentalne projekty zostały zatwierdzone przez kolegia ministerstw (mamy już takie w przemyśle maszynowym, budownictwie i in.) — otoczył jak największą opieką terenowych instancji partyjnych i władz. Niech profesorowie wyższych uczelni (a w Poznaniu są już takie fakty), studenci, doświadczeni ekonomiści — pomagają eksperymentującym załogom, niech wraz z nimi badają dzień za dniem — wyniki nowego systemu, niech ujawniają jego luki, znajdą środki zaradeczne.

Tylko wówczas eksperyment nie będzie rzucony na pastwę przypadku, tylko wówczas da on gospodarce to, czego po nich oczekujemy: załogi nowego, właściwego w naszych warunkach, nowego modelu gospodarki socjalistycznej.

T. TARAWSKI



Sanocka Fabryka Wagonów przekaże w bieżącym roku do Skarbu Państwa blisko 7 milionów złotych ponadplanowej akumulacji. Dotychczas przekazano już 5 mln. zł. Na zdjęciu: fragment hali montażowej autobusów „STAR 52” w Sanowagu.

CAF — Fot.

Z konferencji w Ministerstwie Finansów

Dewizy wychodzą z pończochy

A więc tak zwany „bank podziemny” stracił rację bytu. Nie opłaci się już chować w pończochę obcych walut, złota czy platyny, mających wartość dewizową. Zarządzenie Ministra Finansów znosi zakaz ich posiadania.

Na zwołanej przez Ministerstwo Finansów konferencji prasowej, minister Dietrich i dyr. generalny Kotlicki poinformowali dziennikarzy o szczegółach tego zarządzenia.

Zarządzenie jest opracowane przede wszystkim z myślą o rzemiośle i rolnictwie. Przecież wszyscy, którzy zakopali dolary czy inną walutę, robili to w nadziei, że przy jakiejś wyjątkowo korzystnej sytuacji pozbędą się ich. Była to więc pewna forma tezauryzacji, czyli zamrożenia waluty. Ministerstwo Finansów stanęło na stanowisku, że będzie lepiej, jeśli środki te wejdą do gospodarki narodowej. Dyrektor Kotlicki bardzo mocno podkreślił, że nie chodzi tu o ściąganie walut do kas państwowych, lecz o ułatwienie importu rzemiosła i rolnictwa.

Każdy posiadający odpowiednią ilość walut na zakup potrzebnych mu maszyn czy surowców, będzie mógł je kupić w banku PKO lub nawiązując bezpośredni kontakt z jakąś firmą zagraniczną, zrealizować umowę bez żadnego pośrednictwa central handlu zagranicznego.

Chodzi więc, i to należy podkreślić, o zaopatrzenie rzemiosła przede wszystkim w surowce, materiały oraz urządzenia i — co się z tym bezpośrednio wiąże — o zwiększenie towarów na rynku krajowym. W rolnictwie będą to

przede wszystkim nawozy sztuczne, maszyny, nasiona...

Tak więc, każdemu zgłaszającemu się z dowodem oddania do depozytu waluty, przedstawiona będzie w banku PKO specjalnie opracowana przez Izbę Rzemieślniczą lista towarów, które będzie mógł nabyć. Walutę będzie też mógł odebrać w gotówce — w dolarach lub w innych dewizach.

A co z walutą, sprzedaną w 1951 roku (4 złote za dolara)?

Dolary sprzedane dawno już zostały zużytkowane przez państwo. Trudno, żeby teraz państwo dopłacało do całej tej akcji. Każdy posiadacz obcej waluty miał wtedy do wyboru, albo ją sprzedać, albo oddać do depozytu. Oczywiście, w poszczególnych, indywidualnych wypadkach, na podstawie dowodów, że sprzedaż została dokonana pod przymusem, poczynione będą odpowiednie kroki, zmierzające do jakiegoś wyrównania strat.

Padło pytanie: ponieważ nie wszyscy posiadacze walut mają ich tyle, by mogli zakupić na przykład jakąś maszynę lub partię surowców — czy zarządzenie nie wpłynie na rozwój handlu walutami w sensie skupiania ich właśnie od tych „drobnych posiadaczy”?

W tej sprawie wydano polecenie do banku PKO, aby mającą powstać centrala, która regulowałaby te sprawy, pobudziła jakoś rzemiosło do przeznaczenia na rynek pewnej ilości materiałów atrakcyjnych, szczególnie poszukiwanych przez ludność. Towary te chętnie kupować będą in. właśnie ci „drobni posiadacze” walut. W ten sposób centrala skupi środki, które z kolei znowu przeznaczy na zakup na przykład surowca zagranicą. Będzie więc to ciągła wymiana waluty na towar. Dzięki zmianom wniesionym przez nowe zarządzenie Ministerstwa Finansów opłaci się teraz otrzymywać od krewnych czy znajomych za granicą przekazy pieniężne w obcej walucie, które można bez trudu w kraju realizować.

W czasie konferencji poinformowano również, że wszelkie dotyczące sprawy karne o posiadanie obcych walut będą umorzono. Osobom, którym na mocy wyroku sądowego odebrano waluty, będą one zwrócone. Centrale jubilerskie skupować będą złoto, platynę i monety złote według ich wartości wagowej.

Pytano o wiele spraw związanych z kursem naszego złota, z kosztami opłat przy wyjazdach za granicę, zagranicznych opłat pocztowych, telefonicznych itp. Minister Dietrich odpowiedział, że Ministerstwo jest świadome wielu nieprawidłowości dotyczących tych właśnie spraw. Wie, że jest już w trakcie wyjaśniania, inne załatwiane będą w jak najszybszym terminie.

A. S.

SPOTKANIE Z „HOLENDEM TUŁACZEM”

Państwowa Opera w Poznaniu wystąpiła ostatnio z premierą romantycznej opery Ryszarda Wagnera — „Holender Tułacz”. Powstała we wcześniejszym okresie twórczości mistrza z Bayreuth, dzieło to ma zasadnicze znaczenie w historii sztuki. Zapowiada nowoczesny rodzaj przedstawienia operowego: drama muzyczny, gdzie głęboka poezja o filozoficznej treści, nie obliczona na zewnętrzny efekt muzyka i estetyczna strona wizuálna — dają w sumie syntezę piękna. O powyższe ideały walczył przez całe życie wielki reformator niemiecki — Ryszard Wagner.

Ideologicznym streszczeniem dramatu Wagnerowskiego jest zasadniczo uwertura. Ona zapoznaje słuchacza z motywami przewodnimi, stwarza całą potrzebną „atmosferę”, antycypuje treść muzyczną. Uwertura do „Holendra” ilustruje groźny żywioł morza, to niesamowitej ballady północnej o pokutujących upiorze. Uwertura do „Holendra” (przekład Wagnerowskiego malarstwa dźwiękowego) doskonale wprowadza słuchacza w nastrój poetyczności i romantycznej fantastyki.

Po marynarskiej piosence Sternika występuje ze swym wielkim monologiem Holender — w interpretacji Stefana Budnego. Płyną poważne frazy pełne cierpienia skargi, historia samotności tułacza, odśpiewana okazałym (jako wolumen) barytonem, który panuje suwerennie ponad gęstwą Wagnerowskiej orkiestracji. Natomiast miałbym trochę zastrzeżeń w stosunku do intonacji artysty. Może przyczyną była tu chwila niedyspozycja głosu (na premierze).

W kontraście do potęgi żywiołu muzycznego i aktu drugi obraz przenosi słuchacza i widza do wnętrza domu żeglarsza Dalandy. Kreuje go kulturalnie i sugestywnie — niezawodny Antoni Majak. Tu, w otoczeniu podochoconych dziewcząt, smutna Senta, jak zahipnotyzowana, marzy o swym kochanku z krainy snów. Alicja Dankowska wybija się na czoło wykonawców dzięki swej muzyczności, wirtuozostwu wokalnemu i pełnej naturalnego temperamentu, grze. Bogaty sopran dramatyczny artystki nabiera blasku, zwłaszcza w górnych tonach skali, brzmiały niezwykle efektownie.

Partię Eryka (narzeczonego Senty) śpiewał Marian Koubka, który ujął słuchaczy, zarówno piękną głosem tenorowym, jak i szczerą bezpośredniością swej interpretacji. Także obie mniejsze role obsadzone były trafnie. Barbara Miesel (Mary) i Henryk Kustosik (Sternik) przedstawili się jako obiecujący śpiewacy wagnerowskie.

Wyjątkim tutaj marginesowo problem wokalistyki w „Holen-

drze”. Partie Wagnerowskie słyną z trudności, jakie piętrzy przed śpiewakami kompozytor — wymagający niebywałej wytrzymałości głosu, ogromnej rozpiętości skali oraz niepowiedzeniej muzykalności. Na plus poznańskich solistów dodajmy, że na ogół stanęli na wysokości zadania i z trudności wybrnęli obronną ręką.

Chór operowy, przygotowany przez Wiktora Buchwaldę, stanowił tym razem arcyważny czynnik spektaklu. Śpiewał czysto, pewnie, chwilami wprost brawurowo, a pod względem siły dźwięku — różnicowanie (pięśń żeglarczy w I akcie, chór żeński „przodek” w II, wywołanie załogi upiorów w III akcie). Kwintet smyczkowy brzmiał soczyście, blacha grała miękko i czysto starając się mimo wszystko nie zgłaszać śpiewaków (u Wagnera to problem!). Zdzisław Górzyński wydobyl wiele piękności z bogatej partytury, prowadząc dzieło Wagnerowskie z pietetyzmem i całym doświadczeniem znakomitego dyrygenta. Subtelnie wypracowana dynamika, trafne tempo, głęboka, a nie przejawskrawiona ekspresja, wreszcie polot interpretacyjny, wszystko złączyło się na całość, dającą słuchaczowi niezapomniane przeżycie.

Inscenizacja i reżyseria Willy Bodensteina (z Opery w Dessau — NRD) dowiodła, jak cenę rezultaty artystyczne osiągnąć można w tej dziedzinie — z naszymi solistami i chórem. Artyści operowi przedstawili się nie tylko jako śpiewacy, ale także ciekawie grali.

Cechą, która rzucała się w oczy — była wielka oszczędność gestykulacji rąk. Sceny zbiorowe rozwiązano interesująco pod względem ruchu poszczególnych grup solistów i chóru (zwłaszcza w III akcie). Bodenstein dla wywołania nastroju operuje chętnie i wiele efektami światła. Aby oddać styl romantycznej ballady lub przyziemność sceny, grać tylko tajemniczą sylwetką śpiewaka (wyłączając refleksy), odrzucając zasady tradycyjnego naturalizmu i operowej sztympy.

Jednolitą tło dla wszystkich trzech aktów stanowi fantazyjny statek-widmo o purpurowych żaglach. Obraz ten przy pominięciu morskich pejzaży angielskiego Turnera lub holenderskich mistrzów. Baletu nie ma, ponieważ estetyka Wagnerowska nie uznawała choreografii (jako dodatku do opery). Od strony widowiskowej „Holender Tułacz” przedstawia się za tem również frapująco jak i od muzycznej. Dekoracje i malownicze kostiumy zaprojektował zasłużony scenograf — Stanisław Jaroński.

Ostatnia premiera w Teatrze Wielkim stała się wydarzeniem kulturalnym, które odbija się zapewne szerokim echem po całym kraju.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Potrzeba nam trzeźwych głów...

Tym razem — bez przenośni. Chcemy niniejszym wyrazić swą solidarność ze stanowiskiem Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego, która na ostatnim zebraniu aktywnym głosem zawołała: „Skończmy wreszcie z pobłażliwą tolerancją dla pijaków!”

Zgodzimy się chyba z tym trzeźwym zawołaniem wszyscy — nie wyłączając takich, co to za kółkiem wylewają nie lubią. Dość już nam przecież krwi napływu pijackiej burdy — dosyć nam nerwów zjadły „spotkania” z ludźmi o chwiejnej równowadze. Nie było nic bardziej zasługującego na powszechne oburzenie, jak owe hałaśliwe, bezmyślne okrzyki pijackie, rozlegające się gęsto w przedziśnionych wieczorach „pochochach” — okazjach do „wyszumienia się” niedowarzonych umysłów.

Sprawa nie jest błaża. Bolesny i upokarzający dla każdego uczciwego obywatela jest fakt, iż w przemowach dla całego narodu chwiliach, wymagających bezwzględnej trzeźwości i jasności umysłu — wzrasta u nas spożycie alkoholu, zwiększa się liczba pijanych na ulicach.

Trudno nie zgodzić się z postulatem WPZP, mówiącym o tym, iż „jedyną trzeźwą ręką może być w pełni twórcy w

swej działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej”.

Utkwił wśród naszych niepiśnianych obywateli taki jeden malutki, ale mocno zakorzeniony paragraf: na pijaka się klnie, z oburzeniem mówi się o jego wybrkach, w referatach grzmi się przeciwko „pladze alkoholizmu” — ale w codziennym życiu, przy konkretnych spotkaniach na ulicy czy w tramwaju obdarza się tych cieżcili Bachusa jakąś swoistą sympatią.

Palicho, jeśli sympatia ta przejawia się w machnięciu ręką na przepychającego się do czoła kolejkę, „spragnionego” klienta. Gorzej — jeśli tolerancyjne dla pijaków są obowiązujące przepisy i ustawy. Tolerancyjne w tym sensie, że zbyt mało mówi się w nich o sankcjach karnych za opilstwo.

Wyliczyliśmy sobie już wiele błędów minionego okresu, wyliczymy jeszcze — za pracownikami WPZP — potknięcia na drodze walki z alkoholizmem:

„Ministerstwo Handlu Wewnętrznego” forsowało sprzedaż wódek przy pomocy przemysłowego systemu premii, „usunęło” ze statutowych organizacji młodzieżowych przepisy nakazujące trzeźwość. Ukuto sobie parawanikowy frazesik o tym, że „alkoholizm jest wyłącznie wynikiem ustroju kapitalistycznego”, co oczywiście wielu ostrzyżnym a wygodnym zamykało nawy-

kie li tylko do... powtarzania — usta.

Jak stwierdzono na zebraniu — niezbyt przejmowały się walką z groźnym społecznym wrogiem — alkoholizmem — także i nasze instancje i organizacje, a więc władze wojewódzkie i miejskie, Liga Kobiet czy WRZZ. W większości wypadków nie reagowały one na kierowane pod ich adres apele, domagające się kroków bardziej stanowczych.

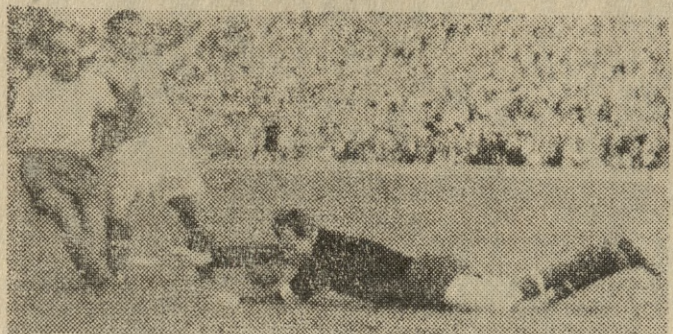
„Wierząc jednak — cytujemy — w ozdrowieńczą moc ostatnich dni” — Wojewódzka Poradnia Zdrowia Psychicznego raz jeszcze apeluje:

- opracowanie konkretnego planu walki z alkoholizmem, który by łączył oddziaływanie przepisów prawnych z akcją wychowawczą;
- wprowadzenie do zadań organizacyjnych związków zawodowych, Ligi Kobiet, ZMP — walki z pijanizmem;
- stworzenie poradni przeciw-alkoholowych w każdym mieście;
- pomoc finansową dla prowadzonej akcji;
- ustanowienie społecznej kontroli, odwiedzającej zakłady w czasie godzin pracy;
- o dalsze ograniczenie w sprzedaży napojów alkoholowych.

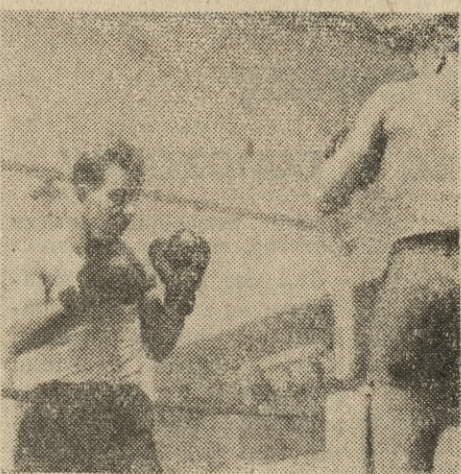
Dołączmy i ten głos do licznych żądań społeczeństwa, wysuniętych ostatnio. To jest na pewno trzeźwy głos.

(w. ch.)

W obiektywie fotoreportera K. PRZYCHODZKIEGO



Krystowski w bramce II-ligowej Warty był w meczu z bytowskim Górnikiem — ostatnią niezawodną instancją. Pusił tylko — rzut karny. Jeżeli będzie bronił tak w ostatnim tegorocznym meczu z radlińskim Górnikiem, a pozostała dziesiątka zagra na poziomie meczu niedziel- nego, pobyt w II lidze — murowany. Okazuje się, że warciarze potrafią czasem dobrze zagrać...



Niespodziewa- ny, lecz nie- mniej zasko- czeni sukces od- niosła w trzy- dniowych Jeź- dzieckich Mi- strzostwach Pol- ski, w wszech- stronnym kon- kursie konia Romana Orłow- ska z LZS Wro- cław, dystansu- jąc 22 mę- żczyzn.

Zrozumiała jest radość p. Romany i jej trenera inż. Sucharskiego (po lewej) ze zdobycia, w naj- cięższej konkurencji jeździeckiej — tytułu mistrza Polski.



Buśko z LZS Sieraków, to je- den z czołowych jeźdźców pol- skich. W wyniku trzydniowych walk zdobył trzecie miejsce i wraz ze Stawiskim (drugą) z LZS Starogard zaszczytnie tytu- ły wicemistrzów Polski i równą ilość punktów.

Krótko

W turnieju o wejście ew. o utrzy- manie się w I lidze hokeja na tra- wie, w Sosnowcu pokonał Kolejarz (Pz) — AZS (Pz) 2:0, w meczu ze Stalą (Sosnowiec) akademicy zremisowali 1:1. Spotkanie Kolejarz—Stal zakończyło się bezbramkowo. W Szczecinie miejscowy AZS uległ Startowi (W-wa) i Zrywowi (Gnie- zno) 0:1.

W brzydkiej atmosferze toczyło się spotkanie o mistrz. II ligi zapas- niczej pomiędzy Wartą a miejscow- ym Kolejarzem. Wygrali zdecy- dowanie „zieloni” 7:1.

Nie powiodło się zapasnikom swarzędzkiej Unii w meczu o mi- strzostwo I ligi. Ze stołecznym AZS na własnym gruncie wywalczyli tylko wynik 4:4.

Totek komunikuje

Na XXVII Zakłady Totalizatora Sportowego na dzień 11 bm. wpły- nęło 1.452.432 rozwiązań. Na wy- grane I stopnia przypada więc 871.459 zł, a na wygrane II stopnia — 380.973 zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo To- talizator Sportowy otrzymało 62 tys. ankiet na ustalenie zakładów w sezonie zimowym 1956/57. Wśród uczestników ankiet rozlosowano 21 cennych nagród.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

5 minut przed końcem sezonu

Wzrosły nadzieje „zielonych” na utrzymanie się w II lidze piłkarskiej, po zastużonym, a tak cennym zwycięstwie nad Górnikiem (Bytom) 4:1. Warciarze zagraли przede wszystkim skutecznie.

Lecz nie spadł jeszcze sympatykom Warty, szczególnie kie- rownictwu, kamień z serca. „Jesteśmy jedną nogą w drugiej, a drugą prawie już w trzeciej lidze” — oświadczył po meczu jeden z przeznaczeniowych kibiców.

Tak jest istotnie. Wszystko zależy od najbliższego pojedy- nku na Śląsku. Remis pozwolił- by obie strony: Górnik zdobył-

by awans do I ligi — Warta za- pewniłaby sobie dalszy pobyt wśród II-ligowców.

Dlaczego warciarze zdobyli się na taki zryw dopiero wtedy, gdy zaczął się im palić grunt pod nogami? Przecież już w pierwszej serii można było uciu- łać tę niewielką przewagę punk- tową.

W każdym razie przestroga na przyszłość — i to nie tylko dla „zielonych”.

23 nowych mistrzów sportu

Przewodniczący GKKF — Wł. Reczek nadał 23 sportow- com tytuły mistrzów sportu. Tytuły otrzymali:

gimnastyka — Lidia Szczer- bińska (Gwardia)

sport motorowy — Wiesław Pator (Gwardia),

spadochroniarstwo — Stefan Furmaniak, Bogusław Płanow- ski i Bogusław Piątkowski (LPZ),

szybownictwo — Antoni Scha- bowski i Konrad Wiciński (LPZ),

lekkoatletyka — Henryk Gra- bowski (Górnik), Alfons Ni- klas (CWKS) i Zenon Ważny (AZS),

wioślarstwo — Iwona Andrzej- czyk, Benedykt Augustyniak, Romuald Berent i Franciszek Jezierski (CWKS) oraz Bog- dan Poniatowski (AZS),

kajakarstwo — Zbigniew Drejczak, Bronisław Warus i Marian Rodziejczak (CWKS) oraz Konrad Karasiewicz i Marian Torzecki (Unia),

żeglarsko — Jan Kowalow- ski (CWKS)

saneczkarstwo — Barbara Gorgoniówna (Sparta),

strzelectwo — Teresa Kisie- łówna (AZS).

Wysokie minima na Mistrzostwa Pływackie Polski

Prezydium sekcji pływania GKKF zatwierdziło minima, jakie będą obowiązywały na zimowych. Pływackich Mistrzostwach Polski. Minima są wysokie, ale są one wy- nikem podniesienia się poziomu pływania w okresie poprzedzają- cym Igrzyska Olimpijskie.

Kobiety: 100 dow. — 1:15,0; 400 dow. — 6:06,0; 200 klas. — 3:12,0; 100 grzbiet. — 1:20,0; 100 mot. — 1:29,0.

Mężczyźni: 100 dow. — 1:02,0; 400 dow. — 5:03,0; 200 klas. — 2:50,0; 100 grzb. — 1:12,0; 200 mot. — 2:48,0.

Kolejarze spoczęli na „lau- rach”. Mając pobyt w I lidze zapewnił — debiucie piłkar- ze nie zdobyli się przeciw Gwardii w stolicy na grę, jak- iej się po poznaniakach spo- dziewała publiczność warszaw- ska.

Nie można narzekać na 4- stopniowy mróz, który przecież w równym stopniu odezwali gwardziści. Gwardziści zwycię- żając 4:2, zapewnili sobie dal- szy udział w przyszłorocznych rozgrywkach w I lidze.

CWKS — osiadł na mistrzow- skim tronie, Garbarnia zagna- się z ekstraklasą. Kto podzieli- jej los? Gwardia (Bydgoszcz) czy Stal (Sosnowiec)?

Zaarte walki toczą się o wej- ście do III ligi. Chodzieżka U- nia zrewanżowała się za poraż- kę Sparcie z Szamotuł, wygry- wając gładko 6:0. Trzeci mecz na neutralnym boisku zadecy- duje, która z tych jedenastek zasili poznańską ligę wojewódz- ką.

Podobnie ma się sprawa po- między walczącymi drużynami o tytuł mistrza klasy A. Kole-



Amazonka dystansuje 22 jeźdźców

Na terenie pięknie położonego ośrodka jeździec- kiego, położonego pod opieką Państwowej Stad- niny Ogierów w Sierakowie, zgromadzili się czołowi zawodnicy do najtrudniejszej próby jeździeckiej — mistrzostw Polski we wszechstronnym konkursie u- jeżdżania konia wierzchowego.

Trzydniowy konkurs już w samym założeniu bardzo trudny — powiedział trener, inż. Suchorski, obecnie dyr. Państw. Torów Wyścigowych Konnych we Wrocławiu — wskutek warunków atmosferycz- nych i terenowych był niezwykle ciężki. Jest to program ściśle wzorowany na olimpijskim. Ułożony przez naszych jeźdźców, triumfatorów w Rzymie, Nowym Jorku, Nicei; inż. mgr. Konę (sędzia główny mistrzostw); Królikiewicz i innych.

Zawody takie wymagające od jeźdźcy i konia wielkiego przygotowania winny odbyć się co naj- mniej o miesiąc wcześniej.

Bardzo trudna okazała się próba wytrzymałości, składająca się z dwóch biegów terenowych o łącz- nej długości 22 km, biegu na przelaz z przeszkoda- mi na dystansie 6 km, biegu z przeszkodami na 3 km i dwukilometrowego biegu kontrolnego — łącz- nie 33 km jazdy terenowej.

Odpadło w niej wielu doskonałych jeźdźców, z których tylko siedmiu zakwalifikowało się do de- cydującej rozgrywki — próby skoków przez prze- szkody.

Największą niespodziankę sprawiła zawodniczka LZS Wrocław — Romana Orłowska, zdobywając tytuł mistrza Polski. Orłowska jako pierwsza ko- bieta wpisała się na listę Jeździeckich Mistrzostw Polski w konkursie konia wierzchowego. Wice- mistrzami Polski zostali: Stawiński (LZS Starogard) i Buśko (LZS Sieraków) zdobywając równą ilość punktów.

Dalsze miejsca zajęli: Pawłowski, Drost i Kowal-

Frenetyczne brawa licznie zgromadzonej publicz- ności nagradzały jeźdźców kończących trzydniową ciężką batalię, szczególnie Orłowską. Jest to pierw- szy wypadek na świecie zajęcia pierwszego miejsca przez kobietę (walczącą wspólnie z mężczyznami) w takim konkursie.

— Jestem poznanianką — oświadczyła zwycięzcy- ni, mgr geograf — Orłowska z LZS Ławica. Nie dawno przeniosłam się wraz z moim trenerem inż. Suchorskim do Wrocławia. Jeździectwo uprawiam od przeszło czterech lat i stale pod kierownictwem inż. Suchorskiego. Poprzednio wiele czasu poświę- całam na Kiekrzu żeglarskiemu, a także innym dyscy- plinom. Zawodowo pełnię we wrocławskim LZS-je funkcję masztera. Mam więc możliwość stałego tren-ingu oraz czas na prace w zakresie naukowym.

— Moja wychowanka zdobyła więc pierwsze „kółko” na Rzym. Musi pilnie trenować — mówi towarzyszący nam w rozmowie trener — gdyż w lutym przyszłego roku odbędzie się popularne kon- kursy na śniegu w Zakopanem.

Szczegółowo pogratulowaliśmy nowokreowanej mi- strzyni Polski, jej trenerowi — i ucieśliśmy „poka- dusek” z gospodarzem zawodów, a jednocześnie jeźdźcem, dyrektorem sierakowskiej stacji — Ko- walskim.

— Trudno być organizatorem i jeźdźcą. Ciesze się wraz z moimi współpracownikami, że organiza- cynie zdołaliśmy egzamini.

— A z przebiegu konkursu?

— Również jestem zadowolony. Co prawda zają- łem szóste miejsce.

No, tak — dodajemy od siebie — ale na 23 jeźdź- ców, tylko siedmiu dobiegło do celu.

Rozmowę naszą przerwał przysły reprezentacyj- ny jeździec Polski — 4-letni syn Janusz, który w ostatnich dniach widział ojca... „na raty”.

Mały Januszek powędrował na ręce ojca — a my odjechalismy do Poznania.

jarz (Pz) po zwycięstwie nad Dyskobolią — przegrał w Gro- dzisku 0:5. Jeszcze jedno, decy- dujące spotkanie ma wyłonić mistrza klasy A.

A więc miłośników piłkar- stwa czekają jeszcze duże emo- cje. (p)

Miedzy koszami

• 37 min. meczu o mistrzostwo ligi koszykarek Gwardia (Poznań) — CWKS (Kraków). Wynik 48:48. Następne dwie minuty gry — nie przyniosły zmiany rezultatu. W o- statnich 60 sek. poznanianki nie

wykorzystują dwóch dogodnych sytuacji. Na 2 sekundy przed koń- cem spotkania piłkę otrzymuje Lipowska (CWKS). Celny strzał z wysokości i gwizdek sędziego zna- mia koniec meczu. Gwardia prze- grywa 48:50 (30:29).

Było to najcięższe i stojące na najlepszym poziomie spotkanie kosza spośród rozegranych ostat- niej niedzieli. Poznanianki miały realne szanse na zwycięstwo, cho- ciaż w obronie popełniały sporo błędów, a kondycyjnie ustępowały przeciwnicom.

• Zupełnie odmienny charakter posiadało spotkanie koszykarek poznańskiego Kolejarza i gdańskie- go Startu. Od początku nikt nie miał wątpliwości, że zespół trenera Grzechowiaka rozstrzygnie zawo- dy na swoją korzyść. Tak też się stało. Mimo wysokiego zwycięstwa — 66:32 kolejarzki nie zachwyciły.

• Dobrze spisują się w II lidze koszykarki Ostrowi. Ostatnio od- nieśli oni dalsze zwycięstwo wy- grywając z poznańską Wartą 46:41 (28:19). O zwycięstwie gospodarki niewątpliwie zdecydowała dobra gra w I fazie meczu, kiedy to pro- wadzili oni już 24:4.

• Możemy być zadowoleni z po- stawy poznańskich akademików — beniaminka II lig. Ich dotychcza- sowy bilans — 2 zwycięstwa i 1 porażka. W ostatnim meczu AZS pokonał w sposób nie podlegający dyskusji niezły zespół stołecznej Skry 64:38 (36:16).

• A oto niektóre wyniki spotkań o mistrzostwo ligi międzywoje- wódzkiej: mężczyźni: Sparta — Energetyka (Poznań) — Odra (Wro- cław) 69:39, Kolejarz (Rawicz) — Piast (Pilezyce) 100:39, Kolejarz (Gniezno) — LZS (Krosno Odrzań- skie) 48:31; kobiety: Zielone (Z. Góra) — Łustrzanka (Wałbrzych) 47:45, Start (Wschowa) — Gwardia (Wrocław) 42:46, AZS (Poznań) — Ostrowia 81:36, AZS (Wrocław) — Warta 115:15.

Po IV rundzie rozgrywek wśród mężczyzn nadal prowadzi Polonia (Leszno) a wśród kobiet wrocław- ski AZS. (i)



Do miasta Darwin w pół- nocnej Australii przybyła se- molotem 60-osobowa grupa o- limpijczyków węgierskich. Większość zawodników, któ- rzy byli serdecznie powitani przez liczną grupę mieszkają- cych w Australii Węgrów, nosi- ła czarne opaski na znak za- łoby z powodu tragicznych wy- padków na Węgrzech.

Podczas przedolimpijskich zawodów lekkoatletycznych, rozegranych w sobotę w Pucku pynał w pobliżu Melbourne, bieg na 1 milę wygrał niespo- dziewanie Australijczyk Lin- coln w 4.04,8 przed Halbee- giem (Nowa Zelandia). Anglik Chataway był dopiero czwar- ty; natomiast bieg na 5 000 m przyniósł zwycięstwo Law- rence'owi (Australia) przed je- go rodakiem Stephensem. Zwy- cieża uzyskał doskonały czas — 13.47,2. Skok w dal wygrał Visser (Holandia) wynikiem 7,65.

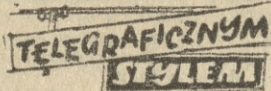
Australia, Japonia, Węgry i USA odegrają największą rolę w konkurencjach pływac- kich wobec absencji reprezen- tantów holenderskich, szcze- gólnie kobiet.

A jednak Zatopek nie pobi- e — jak sam oświadczył — w biegu maratońskim, lecz na 10 000 m. A więc 23 km, do- wiemy się, kto wygra najcie- kawszą konkurencję pierwsze- go dnia Igrzysk — Piné Ste- phens, Kuc, Chromik, czy mo- że jednak jeszcze... Zatopek.

Izydorczyk zwycięża w Sztokholmie

Bokserzy Budowlanych rozegrali w Sztokholmie swój pierwszy mecz na terenie Szwecji, zwyciężając 14:5.

Wyniki: Aniela wygrał na punk- ty z Fiermem, Kargier pokonał Chaou, Izydorczyk (Poznań) wy- grał z Eck, Nawrocki znokauto- wał w trzeciej rundzie Neuhaus, Kaczmarek (Poznań) przegrał przez dyskwalifikację z Bergstroemem, Łukomski I pokonał Hjelma, Na- gajski wygrał stosunkiem głosów 2:1 z Bernhardem. Szczepocki prze- grał 1:2 z Freimanem, Laskowski przegrał 1:2 z Anderssonem, Ma- rię wygrał 2:1 ze Stridenem.



Piłka nożna

I-liga: Gwardia W-wa — Kolejarz 4:2, Budowlani Opo- le — Górnik Zabrze 1:1, Gar- barnia — ŁKS 0:3, Ruch — Stal Sosnowiec 3:1, Lechia — Wisła 2:0, Gwardia Bydg. — CWKS 0:1.

II-liga: Warta — Górnik By- tom 4:1, AKS — Morymont 0:3, CWKS Kraków — Górnik Wa- brzych 3:3, Naprzód — Cracovia 4:2, Polonia — Górnik Radlin 2:0, Stal Gd. — CWKS Bydg. 0:0, Stal Mielec — Sparta 1:2.

O wejście do II ligi: Start Kalisz — Stal Radom 0:1.

O wejście do ligi wojewódz- kiej: Unia Chodzież — Sparta Szamotuły 6:0.

Boks

I liga: Warta — Proszna 10:10, CWKS W-wa — Gwardia W-wa 12:8, Pogoń — CWKS Bydg. 12:8.

II-liga: Pafawag — AZS P-n 12:8, Wisła — Motor 9:11, Stal Mielec — Stal Radom 14:6, Gwardia Wr. — Gwardia Opole 12:8, Włókniarz Łódź — Geda- nia 13:7, Stal Gd. — Gwardia Łódź 13:7, Włókniarz Kalisz — Sparta Zielbice 15:5.

Zapasy

I-liga: CWKS W-wa — Stal N. Byt. 4:4, Górnik Mysł. — Pafawag 8:0.

Koszykówka

I-liga kobiety: Gwardia P-n — CWKS Kraków 48:50, Słęża — Sparta Gd. 52:40, Ko- lejkarz P-n — Start Gd. 66:32, Wisła — Sparta W-wa 49:44, Polonia W-wa — ŁKS 64:41.

II liga mężczyzn Cracovia — Budowlani Toruń 67:74, Spar- ta Sopot — Sparta Ł. 45:62, AZS — AWF — Słęża Wr. 75:59, Start Lublin — Sparta Nowa Huta 50:51, Ostrowia — Warta 46:41, CWKS Bydg. — Górnik Zab. 71:50.

SPOTKANIA MIĘDZYNA- ROWE

Piłka nożna: Szwajcaria — Włochy 1:1, Francja — Belgia 6:3.

Koszykówka: Polska — Jugo- sławia 71:56.

Hokej: Górnik Katowice — Bank Kladno 2:6 (2:3, 0:3, 0:0), Górnik Katowice — Iskra Litvinov 5:1 (2:0, 1:0, 2:1).

Boks: Sparta Bielsko — Repr. Hamburga 12:8.

(wo)

Pracownicy poszukiwani

Robotników do robót budowlanych na miejscu przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 21579g

2 robotników do Działu Gospodarczego, zarobki 850 zł mies. 2 mechaników na maszyny szwalnicze, zarobek 1200 zł mies. 2 palaczy do centralnego ogrzewania, zarobki 1000 zł mies., stolarza, zarobek miesięczny 1200 zł (pracowników miejscowych) zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Przem. Odzieżowego Poznań, Kraszewskiego 23/25. K3857

Chemika z kwalifikacjami przyjmie zaraz Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Pokój” Pobiedziska k. Poznania. K3863

Inżyniera względnie technika budowlanego z uprawnieniami przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Remontowo - Budowlana w Szamotułach. Zgłoszenia należy kierować: Zarząd Spółdzielni Pracy Remontowo - Budowlanej w Szamotułach, ul. Nowowiejskiego 24, tel. 513. K3879

50 ładowaczy do pracy stałej oraz 30 pracowników do doraźnych prac wyładunkowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowo-Budownictwa Miejskiego Poznań. Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przy pracach doraźnych stosujemy stawki podwyższone do 50%. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Brygad Roboczych, ul. Jerzego 12. Zgłoszenia do prac doraźnych codziennie o godz. 7 i 15, w soboty o godz. 7 i 13, w niedziele o godz. 7 i 13. K3882

Malarza, stolarza, murarza, tapicera, szewca zatrudni natychmiast Państw. Operetka Poznańska. Zgłoszenia w biurze Operetki — Poznań, Niezłomnych 1a, pokój 38. K3883

Monterów kotłowych, rurociągowych o wysokich kwalifikacjach w Poznaniu i na wyjazd zatrudni Energomontaż Północ, kierownictwo budowy Elektrowni Poznań - Garbary. Warunki pracy wg układu pracowników budownictwa przemysłowego. Zarobki od 1500 — 2500 złotych. 21911g

Praca

Przyjmie dobrych krawców na mekską i damską pracę. Poznań, Lampęgo 13 m. 5. 1. piętro, front. 21799g

Piekarnik - cukiernik potrzebny natychmiast. Biłogard, ul. 1 Maja 8 — Piekarnia-cukiernia Henryk Knafe. 22036g

Krawca na marynarki lub spodnie przyjmie. Dolski, Poznań, Matejki 67. 21784g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz na stałą wypłatę. Poznań — Solacz Nad Wierzbakiem 20. 22012g

Ogrodnik samotny potrzebny zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Gospodarstwo Ogrodnicze Gniezno, Witkowski 7, tel. 11-70. 31889p

Dzielnicy do pracy przy hodowli potrzebna. Poznań, tel. 619-364. 21827g

Administrator przyjmie dalsze nieruchomości. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21838g.

Stróż nocny potrzebny. Poznań, Czerwonej Armii 8 — sklep. 21854g

Gospośia z referencjami do małej rodziny potrzebna. Poznań, Ostroroga 11 m. 1, w godz. 10—11 i 20—21. 21833g

Gospośia do 2 osób potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Czerwonej Armii 8. sklep. 21853g

Ucznia przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Szydłowska 13, warsztat blacharski. 21855g

Inteligentna, starsza z dzieckiem, poprowadzi dom samotnej gosposi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21866g.

Krawcowa - krawczyzna specjalista na wierzchnie kożusze potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21870g.

Uczennica z ukończonym kursem i półroczną praktyką poszukuje nauki szycia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21893g.

Potrzebna gospodyni do samodzielnego prowadzenia domu lekarza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21896g.

Pomoc domowa z gotowaniem, na 8 godzin potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Kołomyjska 6 m. 12. 21900g

W dniu 9 listopada 1956 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł nasz długoletni pracownik

Stanisław Kukułka

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i kolegi

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Oddziałowa oraz Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożyców — Oddział Obrótu Artykułami Przemysłowymi

K3924

W dniu 9 listopada 1956 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, przeżywszy lat 60 5p.

Stanisław Kukułka

Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, 13 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarza paraf. Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążona żona z synem i rodziną

Pniewy, Kępno. 22131g

W dniu 10 listopada 1956 r. rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek 5p.

Michał Jędrusiak

Przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. nazajutrz 14 bm. o godz. 8 w kościele św. Michała.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, zięćowie i wnuczeta

Poznań, Śniadeckich 20 m. 8. 22153g

W dniu 10 listopada 1956 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa ukochana mamusia, 5p.

Czesława Osicka

Przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nienutolnym żalu pogrążeni mąż, córka i synowie

Poznań, Dzierżyńskiego 28. 22120g

ZAKUPIMY

SAMOCHOÓ ciężarowy

w dobrym stanie 2,5—3 ton najchętniej „Star” względnie „Lublin”. Zgłoszenia kierować do Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Poznaniu ul. Kolejowa 22, tel. 82-21, wew. 55-18. K3913

Nauka

Kurs pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL — Poznań ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. 21619g

Kupno

Aparat trykotarski kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21807g.

Kupię biurko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21807g.

Samochód bagażówkę w bardzo dobrym stanie kupię. Ogrodniczo Książ Włp. Wiosny Ludów 17. pow. Śrem. 21815g

Piec centralnego ogrzewania (2,3—4 m), nowy lub w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21829g.

Kauczuk - krepę kupię. Irena Lesińska, Poznań, Lampęgo 21 m. 6, I ptr., oficyjna, lewo. 21830g

Maszynę uniwersalną do szycia i haftu, plastik - polistyren biały i perłowy kupię. Poznań, Ostroroga 11 m. 1, godz. 10—11 i 20—21. 21833g

Rowery i maszyny do szycia, nawet niekompletne kupię. Paweł Borowiak, Lwówek, pow. Nowy Tomyśl. 21840g

Eksciter 25 ton, balans ruszarki kupię. Wadziński Poznań, Niska 3, tel. 17-80. 21858g

Kupię spawarkę elektryczną do 300 atm, najchętniej produkcji niemieckiej lub czeskiej, pięć do cięcia metalu, wiertarkę elektryczną słupkową względnie stołową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21868g.

Kupię motory elektryczne 4 KW, 1400 obr., 3 i 0,5 KW 2800 obr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21906g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki na łożyskach meblowe giete oraz łalkowe poleciają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławska 25. 20642g

Piec stolarski na parę kasę ogniotrwałą sprzedam. Betting, Leszno, tel. 671. 31522p

3 komplety do trwałej odnulacji sprzedam. Żytkowiak, Śniadeckich 1 sklep torebek. 21944g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane giete dla bliźniaków oraz łalki polecia: H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. 21434g

Planino nowoczesne sprzedam. Informacje: Poznań, Bednarska 15, I piętro, po godz. 15. 21696g

Nowy motocykl WFM zamienię za dopłatą na „125”, „Jawa” lub „Ile” względnie sprzedam. Druch, Ławice, p-ta Sieroszewice, pow. Ostrów Włp. 31892p

Tokarnie 1/2 m toczenia w dobrym stanie sprzedam. Poznań - Górczyn, Ściegiennego 26. 21867g

Sprzedam noże do heblarek. Poznań, Lodowa 3 m. 12. 21873g

Samochód 4-drzwiowy, ma. 1018000 sprzedam. Poznań, Długosza 17 m. 5. 21875g

Dywan perski 3x4, Poznań, tel. 16-88. 21881g

Sprzedam pierzynę oraz damskie długie buty. Poznań, Sikorskiego 5 m. 1. 21883g

Jan Maczyński

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

Stanisław Wojciechowski

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

W dniu 11 listopada 1956 r. zmarł w.

Alojzy Gajewski

długoletni zasłużony st. inspektor BHP Zarządu Energetycznego Okręgu Zachodniego.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starołęce.

Rada Miejsowa Podstawowa Organizacja Partijna Dyrekcja Współpracownicy

22179g

Uwaga zegarmistrz!

OTWORZYŁEM SKLEP PRZYBORÓW ZEGARMISTRZOWSKICH

w Poznaniu, przy ul. Gołębiej 7 (naprzeciw Fary)

Zegarmistrz St. Jankowiak. Fachowa, solidna obsługa. 21557g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki - autka lakierowane, spacerówki („Warszawa”) polecia: Lesiński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryнку. 21550g

Norki hodowlane (trójke) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21791g.

Psa wilka alzackiego, rocznego sprzedam. Poznań, Koscińskiego 10 m. 2. 21796g

Samochód osobowy marki DKW lub IFA, powojennej produkcji (stałowa karoseria) sprzedam. Poznań, Kościelna 36. 21802g

Planino czarne, dębowe w bardzo dobrym stanie sprzedam. Chmielewski, Poznań, Śniadeckich 11 m. 5, od godz. 17—19. 21804g

Samochód - bagażówkę w dobrym stanie sprzedam. Kowalczyk, Książ Włp. Wiosny Ludów 17. pow. Śrem. 21816g

Młocarnię samoczyszczącą 10 KW wraz z motorem spalinywym 12 KM oraz platformę 4-tonową sprzedam. Wiciak, Poznań - Antoninek, Głowińskie 5. 21818g

Okna podwójne 330x70 cm, cegły (licówki) 1300 sztuk sprzedam. Stankowski, Poznań, ul. Włodkowska 11 m. 1 (przy Grunwaldzkiej). 21820g

Futro męskie, czarne sprzedam. Poznań, Szewska 20 m. 5. 21822g

Akordeon 120-bas, okazyniej sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 33 — Tarniołowski. 21823g

Maszynę dziewiarską „Meda” austriacką sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21825g.

Sprzedam samochód osobowy DKW 700. Wągrowiec, Średnia 50. 21832g

Dywan maszynowy, wełniany 3x5 sprzedam. Poznań, Słowackiego 21 m. 4, od godz. 16—18. 21834g

Wózek koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Klonowa 27 m. 1. 21836g

Sprzedam radio AT. Poznań, Nowowiejskiego 59 m. 3. 21842g

Wózek - autko tania sprzedam. Ziembiewicz, Poznań, Wyspiańskiego 14 m. 3, od godz. 16. 21843g

Maszynę dziewiarską (do swetrów) sprzedam. Poznań, tel. 11-87. 21845g

Sprzedam 50 młodych rasowych kur (leghorn), Poznań, Żylandy 11 m. 4. 21849g

Sprzedam kompresor „Leo”. Poznań, Lampęgo 22 m. 17. 21850g

Tokarnie 1/2 m toczenia w dobrym stanie sprzedam. Poznań - Górczyn, Ściegiennego 26. 21867g

Sprzedam noże do heblarek. Poznań, Lodowa 3 m. 12. 21873g

Samochód 4-drzwiowy, ma. 1018000 sprzedam. Poznań, Długosza 17 m. 5. 21875g

Dywan perski 3x4, Poznań, tel. 16-88. 21881g

Sprzedam pierzynę oraz damskie długie buty. Poznań, Sikorskiego 5 m. 1. 21883g

Jan Maczyński

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

Stanisław Modlińska

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

22146g

Jan Maczyński

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

Jan Maczyński

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

Jan Maczyński

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

Jan Maczyński

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

Jan Maczyński

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

Jan Maczyński

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

22150g

Grający w szczęśliwej kolekturze wygrywają na Loterii Pieniężnej 20.000 zł na Nr 116048

padło w kolekturze

POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

Poznań — pl. Wiosny Ludów 3

UWAGI

Studentka pracująca poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21742g.

Komfortowy pokój, nadający się dla lekarza, zamienie na mniejszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21745g.

Pokoju dla uczennicy spieszniej poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21760g.

Zamienie 2 małe pokoje z kuchnią, IV piętro, na 2 większe pokoje z kuchnią ogrodem. Peryferie niewyłączone. Poznań, Mostowa 3 m. 21. 21761g

Pokój z kuchnią słoneczną, I piętro w Kościelcu, zamienie na podobne lub większe w Poznaniu, kolejowe niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21763g.

2 pokoje z kuchnią (Rynek Wilecki) zamienie na samodzielny pokój z kuchnią oraz 1 pokój osobno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21770g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, 1 łazienką, słoneczną suchą w suterenie (pow. 40 m²), nadające się na warsztat, na mieszkanie, może być słuźbowe. Do dyspozycji garaż i ogród, dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21771g.

Studentka wydz. prawa poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21774g.

Zamienie pokój duży, komfortowy, I piętro, przydzielony z przynależnościami na podobny mniejszy, około 20 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21785g.

Krawiec poszukuje pokoju z przynależnościami. Warunki do omówienia. Poznań, Mostowa 31 m. 8. 21786g

Zamienie pokój w willi w Szczecinie, na pokój w Poznaniu, ewentualnie poszukuje pokoju u starszej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21792g.

Młode, bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju umiarkowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21797g.

Zamienie 2 1/2-pokojowe mieszkanie duże, komfortowe, samodzielne, I piętro front (plac Wolności) na 3 1/2-pokojowe lub większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21801g.

Spokojna, samotna poszukuje pokoju przy rodzinie, najchętniej w okolicy Rynku Wileckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21806g.

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje z łazienką, w p-tr. (Matejki) przy tramwaju, zamienie na podobne niżej, względnie na dwa oddzielne pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21809g.

Pokój 20 m², półsuterena nadający się na warsztat z mieszczącą w okolicy Czerwonej Armii, zamienie na pokój. Władomski, Poznań, Inżynierska 8 m. 6. 21810g

Samotna zamieni duży, przejściowy pokój 21 m² na mniejszy. Łykowska Poznań, Koscińskiego 30 m. 84. 21824g

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe, samodzielne, zamienie na 4 1/2-pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21831g.

Zamienie pokój samodzielny (półsuterena) Osieble Grunwaldzkie, na pokój w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21839g.

Zamienie mieszkanie 2 1/2-pokojowe, samodzielne, zamienie na 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21841g.

Gdańsk - Wrzeszcz! 2 pokoje z kuchnią wygodami, ogrzewaniem etażowym, ogrodem, zamienie na podobne samodzielne, jednopokojowe w Poznaniu. Kibler, Poznań, Działowa 22 m. 8, od godz. 17—19. 21851g

Pokoju z kuchnią do remontu, lub po remoncie poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21856g.

2 duże pokoje komfortowe, willowe z używalnością przy naleźności, zamienie na mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21857g.

Zamienie komfortowe, dwupokojowe mieszkanie w Gnieźnie, na 1—2-pokojowe, samodzielne w Poznaniu, peryferie niewyłączone. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21869g.

UWAGI

Hodowcy Zwierząt Futerkowych

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „L A S”

Poznań, ulica Słowackiego 13 — tel. 37.77, 25-13

posiada jeszcze do sprzedaży

na własnej fermie pewne ilości

Norek (samce)

Zwierzęta są po rodzinach importowanych, licencjonowane typu fińskiego i szwedzkiego, o pięknej, ciemnej barwie futra, b. dobrej kondycji i budowie ciała. Ceny urzędowe.

Sprzedają za pośrednictwem Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi (PPOZH) Poznań, Stary Rynek 85, tel. 11-13 520-09.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem Przedsiębiorstwa „LAS”. K3899

Pokoju ewentualnie wspólnego poszukuje technik na stanowisku (przebywający przezwaznie w terenie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21862g.

Oddam lokal handlowy na Jeżycach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21871g.

Dwóch pracujących studentów poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21874g.

Samotny poszukuje pokoju niekierującego, najchętniej śródmieście lub Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21880g.

Bydgoszcz — pokój z kuchnią z przynależnościami — zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21887g.

Pracujący poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21895g.

Spokojny, pracujący poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21899g.

Nieruchomości

Domów z ogrodami oraz gospodarstw spiesznie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21899g.

Domki: trzypokojowy, wolny, blisko tramwaju 175 000 zł. (Winogrody) 155 000 zł. (Junikowo) 125 000 zł. dwupokojowe obszarem dwumorgowym (Szamocin) 80 000 zł. (Pniewy) 35 000 zł. willa cała wolne Mosina od 165 000 zł. dwurodzinny, ogrodem 1000 m² (Poznań) 75 000 zł. sprzedam. Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 21886g

Parcelle willowe z zezwoleniem budowy domków jednorodzinnych przy Grunwaldzkiej 35 000 zł. w Zabikowie 20 000 zł. w Naramowicach 7000 zł. polecia: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 22046g

Domki: trzypokojowy, wolny, blisko tramwaju 175 000 zł. (Winogrody) 155 000 zł. (Junikowo) 125 000 zł. dwupokojowe obszarem dwumorgowym (Szamocin) 80 000 zł. (Pniewy) 35 000 zł. willa cała wolne Mosina od 165 000 zł. dwurodzinny, ogrodem 1000 m² (Poznań) 75 000 zł. sprzedam. Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 21886g

Domki: trzypokojowy, wolny, blisko tramwaju 175 000 zł. (Winogrody) 155 000 zł. (Junikowo) 125 000 zł. dwupokojowe obszarem dwumorgowym (Szamocin) 80 000 zł. (Pniewy) 35 000 zł. willa cała wolne Mosina od 165 000 zł. dwurodzinny, ogrodem 1000 m² (Poznań) 75 000 zł. sprzedam. Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 21886g

Domki: trzypokojowy, wolny, blisko tramwaju 175 000 zł. (Winogrody) 155 000 zł. (Junikowo) 125 000 zł. dwupokojowe obszarem dwumorgowym (Szamocin) 80 000 zł. (Pniewy) 35 000 zł. willa cała wolne Mosina od 165 000 zł. dwurodzinny, ogrodem 1000 m² (Poznań) 75 000 zł. sprzedam. Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 21886g

Domki: trzypokojowy, wolny, blisko tramwaju 175 000 zł. (Winogrody) 155 000 zł. (Junikowo) 125 000 zł. dwupokojowe obszarem dwumorgowym (Szamocin) 80 000 zł. (Pniewy) 35 000 zł. willa cała wolne Mosina od 165 000 zł. dwurodzinny, ogrodem 1000 m² (Poznań) 75 000 zł. sprzedam. Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 21886g

Domki: trzypokojowy, wolny, blisko tramwaju 175 000 zł. (Winogrody) 155 000 zł. (Junikowo) 125 000 zł. dwupokojowe obszarem dwumorgowym (Szamocin) 80 000 zł. (Pniewy) 35 000 zł. willa cała wolne Mosina od 165 000 zł. dwurodzinny, ogrodem 1000 m² (Poznań) 75 000 zł. sprzedam. Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 21886g

Domki: trzypokojowy, wolny, blisko tramwaju 175 000 zł. (Winogrody) 155 000 zł. (Junikowo) 125 000 zł. dwupokojowe obszarem dwumorgowym (Szamocin) 80 000 zł. (Pniewy) 35 000 zł. willa cała wolne Mos

Sklad Okregowej Komisji Wyborczej Konina

OKREG WYBORCZY NR 67

Przewodniczący Okregowej Komisji Wyborczej — Józef Ziemiecki, pracownik państwowy — Konin, zastępcą przewodniczącego — Wiktor Warchał, zastępcą dyrektora kopalni — Konin, sekretarzem — Lucjan Szukalski, pracownik Szpitala Powiatowego w Koninie.

Członkowie Okregowej Komisji Wyborczej: 1. Czesław Mitrega, oficer Wojska Polskiego, 2. Tadeusz Wisniewski, nauczyciel Technikum Ekonomicznego w Słupcy, 3. Henryk Jurdzinski, nauczyciel Urzędu Pocztowego w Słupcy, 4. Maria Stawniak, sekretarka Gromadzkiej Rady Narodowej, Strzałkowo, pow. Słupca, 5. Stefan Dopierała, dyrektor MHD — Kolo, 6. Aleksander Czybirow, kierownik warsztatów Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 78 w Kole, 7. Stanisław Jaskiewicz, chłop malarz w Ciechlinie, pow. Kolo, 8. Cecylia Lewandowska, instruktorka Związku Samopomocy Chłopskiej — Kolo.

Żniwa... trzciniowe

W Wielkopolsce rozpoczęły się żniwa trzciniowe. Przede wszystkim sprzętu trzcin dokonuje się na łakach. Znajdują tu zastosowanie, oprócz tradycyjnych sierpów i kos, półmechaniczne zwykłe kosiarzki konne. W pełnym sezonie żniwnym, z chwilą pojawienia się lodu na zalewach i jeziorach, wejda w użycie spychacze.

Przetwórstwo trzciniowe obejmuje produkcję elementów budowlanych, jak np.: maty i płyty. Płyty budowlane z trzciny doskonale zastępują ściany; główną ich zaletą jest odporność na ogień. W Wielkopolsce słyną pod tym względem zbąszyńskie płyty trzciniowe. Przed zmianami temperatury budowa ne pomieszczenia zabezpieczane są specjalnymi płytami izolacyjnymi.

Z odpadków przy produkcji płyt i mat trzciniowych można wytwarzać płyty cementowo-trzciniowe. Te ostatnie znajdują obecnie coraz szersze zastosowanie w budownictwie.

Zapisy na górnicze kursy specjalistyczne

Ministerstwo Górnictwa Węglowego przystępuje do organizowania rocznych górniczych kursów specjalistycznych dla robotników kwalifikowanych innych gałęzi przemysłu. Nauka odbywać się będzie po zajęciach zawodowych. Zgłaszający się kandydaci winni posiadać ukończonych 20, a nie przekroczonych 35 lat, co najmniej roczną praktykę w swoim zawodzie oraz odpowiedni stan zdrowia do pracy w kopalni. Kandydaci, z którymi dyrekcje kopalń zawrą umowę o pracę na okres dwu lat, otrzymają m. in. wszelkie świadczenia wynikające ze zbiorowego układu pracy przemysłu węglowego, stypendium w wysokości 1.200 zł miesięcznie, oraz pomieszczenia w „Domach Górników” dla osób zamieszkujących.

Werbunek prowadzi oraz bliższych informacji udziela, samodzielne referaty za trudnienia prezydów powiatowych i miejskich rad narodowych.

Kina

KALISZ — Wolność: „Nikodem Dykma”. Stylowe: „Wyprawa w przeszłość: OSTROW — Przewodnik: „Karin, córka Mansa”. Słońce: „Góra tajemnic”. GNIEZNO — Polonia: „Spotkamy się na Kaspolu”. Lech: „Zbiegowie”. LESZNO — Sportowiec: „Salto mortale”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — wiesie taneczne i śpiewa, 12.35 — dyskusja przed mikrofonem, 13.05 — „5x15”, aud. rozrywkowa, 14.20 — satyrycy przed mi-

Z obrad X sesji WRN

O szybszy rozwój wielkopolskiego rzemiosła

W czasie odbytej w piątek sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu poruszono wiele istotnych problemów, których rozwiązanie przyczyni się do rozwoju przemysłu drobnego w Wielkopolsce.

A niedociągnięć, które należy jak najszybciej zlikwidować, jest wiele i to na różnych odcinkach.

Jak podkreślała w swoim sprawozdaniu Komisja Drobnego Wytwórczości WRN, wiele zastrzeżeń budzi planowanie i formy pracy w spółdzielczości, zaprzeczające niejednokrotnie zasadom gospodarności, rentowności i zdrowemu rozsądkowi. Bywa tak, że spółdzielnie starają się nieraz latami o przyznanie im nieczynnych obiektów państwowych i tym samym nie mogą wcześniej produkować prefabrykatów budowlanych, lub innych artykułów. Spółdzielnia „Niewidomych” w Poznaniu wysyła materiały dziane do centrali w Bydgoszczy, a ta z powrotem do naszego województwa, gdyż nasze hurtownie nie zawarły jeszcze umów z odpowiednimi komórkami WZSP. Rzemieślnicy nadal jeszcze nie otrzymują lokali, lub narażeni są na różne szykany.

Nie też dziwnego, że w czasie dyskusji zgłaszali różne pretensje zarówno radni, jak i rzemieślnicy.

W terenie odczuwa się brak wielu artykułów, a tymczasem rzemieślnicy otrzymują tak niskie przydziały surowca, że warsztaty ich są w dużym mierze nie wykorzystane — zwrócił m. in. uwagę radny Stefan Mazur.

Nie wystarczy jedna butla tlenu przyznawana rzemieślnikowi w kwartale — krytykował radny książę dr Leja. W dodatku rzemieślnik musi nieraz po nią jeździć do punktu rozdania znajdującego się tylko w pewnych



Spółdzielczość Szamotuł zna dobrze ordynatora oddziału chorób zakaźnych w miejscowym Szpitalu Powiatowym — dr. Franciszka Kocińskiego (na zdjęciu). Od 30 lat spieszy on z pomocą chorym, a jego wiedza i zalety charakteru zjednały mu powszechny szacunek.

Za wieloletnią pracę zawodową i społeczną dr Kociński został odznaczony przez Zarząd Okregowy Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia.

(jki)

Złote gody

Państwo Wiktor i Szymanowski i Piotr Przybylski, zamieszkali w Gostyniu przy ul. Fabrycznej 3, obchodzą w dniu dzisiejszym uroczystość 50-lecia pojęcia małżeńskiego.

Jubilantów nasza redakcja składa z tej okazji najserdeczniejsze życzenia.

krofonem, 14.30 — utwory fortepianowe, 15.10 — muz. baletowa, 15.30 — muz. rozrywkowa, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — „Oazy mroźnego Pohodnia”, pog. mgr. Z. Michalskiej, 16.40 — marzenie w pieśni, 17.05 aud. dla młodzieży szkolnej, 17.35 — muz. taneczna, 18 — aud. literacka, 18.20 — odpowiedź na słuchaczom, 18.30 — felieton muzyczny, 19.05 — arcydzieła muz. kameralnej, 19.45 — piosenki radzieckie, 20 — teatr młodzieży słuchacza — „Opowiadanie Kościelna”, 21.30 — muz. taneczna, 21.50 — „Zdarzenia prawdziwe”, 22.10 — koncert wieczorny.

Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

miastach, oddalonych często o kilkadziesiąt kilometrów i płacić kaucję w wysokości do 3 tys. zł.

Inicjatywę rzemieślników hamuje także niezliczona ilość okólników — podkreślili inni dyskutanci. Rzemiosło produkuje za drogo, ponieważ dolicza się do wyrobów przez nie przedmiotów zbyt wysokie „narzuty”.

Trzeba zmienić nieżywcze przepisy uniemożliwiające rzemieślnikom produkowanie wielu urządzeń i artykułów dotychczas sprowadzanych z

Bolączki Raszkowa

Jesienią i wiosną w Raszkowie (pow. Ostrow Wlkp.) płac, na którym GS magazynuje węgiel przypomina bagnisko. Rolnicy, członkowie GS zobowiązali się wprowadzić zwieźcie kamienie i ułożyć nawierzchnię ale zarząd spółdzielni nie wykazuje tą sprawą żadnego zainteresowania. Efekt? W dalszym ciągu niszczy się wiele węgla.

Drugiego przykładu marnotrawstwa dostarczył GOM. Maszyny tego ośrodka stoją pod „golem niebem” i rzecz jasna niszczeją.

Palacą sprawą to zaopatrzenie Raszkowa w wodę pitną. Wprawdzie zbudowano studnię na rynku i pompę w ogrodzie działkowym, ale sytuacja nie zmienia się. Przyczyna? Brak obiektu. W studniach wody tyle co na lekarstwo. Budowę pompy rozpoczęła w kwietniu brygada inż. Radomskiego z Ostrowa skierowana przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN.

Po kilku miesiącach urządzenie oddano do użytku, ale wody nie było, gdyż wadliwie założono filtr. Poprawka nie przyniosła pozytywnego rezultatu. Warto tu dodać, że w rachunku za wykonane roboty głębokość wiercenia wyraża się cyfrą 23 m, a w rzeczywistości jest 17.

Wybory do komitetów Frontu Narodowego

We wszystkich gromadach powiatu kępińskiego odbyły się już zebrania wyborcze do komitetów Frontu Narodowego. Co do sposobu przeprowadzania wyborów we wsiach Skotuszów, Darnowic i Rychtal można mieć poważne zastrzeżenia. Organizatorzy zebrania w tych miejscowościach nie postarali się nawet o ich należyte ogłoszenie. Nie więc dziwnego, że na zebraniach zjawiała się tylko nieznaczna liczba wyborców. Wobec tego Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Kępnie zamierza we wsiach tych ponownie zorganizować zebrania wyborcze.

Najczęściej poruszonymi zagadnieniami na wszystkich zebraniach były: sprawa sprzedaży mleka po zniesieniu obowiązkowych dostaw, brak materiałów budowlanych oraz niedostateczna ilość nawozów sztucznych.

Na minus organizatorów zebrania obwodowych należy zapaść niedokładna informacja mieszkańców miasta o terminie zebrania (nieczytelne daty i godziny na afiszach, zbyt mała ilość afiszów). Było to niewątpliwie powodem małej frekwencji na zebraniach. Np. w Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego nr 1, który liczy 1.800 w wyborców, na zebranie przybyło zaledwie 63. Podobnie działo się w pozostałych obwodach.

W gorących dyskusjach uczestnicy zebrania poruszali wiele problemów związanych z życiem miasta. Na wszystkich zebraniach dyskutowano w swych wystąpieniach solidaryzowali się z nowym programem naszej partii i wyrażali zadowolenie z obietnic przez tow. Władysława Gomułka stanowiących sekretarza KC PZPR.

Przewodniczącym nowo wybranego Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Kępnie został Henryk Glemza. (m. i.)

zagranicą — mówił rzemieślnik Retmański, domagając się m. in. utworzenia specjalnego banku dla rzemiosła, objęcia rodzin rzemieślników ubezpieczeniami.

Wszystkie te i inne wnioski zgłoszone w czasie dyskusji zarówno przez Komisję Drobnego Wytwórczości, jak i dyskutantów, będą szczegółowo rozpatrzone przez Prezydium WRN i posłużą mu do opracowania programu przyszłej działalności.

W czasie sesji odznaczono złotym krzyżem zasługi Marcina Milczyńskiego oraz wreczono srebrne krzyże zasługi Tadeuszowi Wojciechowskiemu, Franciszce Gierze z pow. Leszno, Kazimierzowi Sobko pełniącemu funkcję przewodniczącego Komisji Pracy i Opieki Społecznej WRN, przewodniczącemu Komisji Budownictwa Wacławowi Piaskowskiemu i zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa Stanisławowi Krajewskiemu.

Na zakończenie sesji podjęto uchwałę w sprawie wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w Gnieźnie i Lesznie, o włączeniu gromady Człopy w pow. tureckim do powiatu Podgórce w woj. łódzkiej i zmianie granic osiedla Skalmierzyce.

Lekarz czy urzędnik?

Projekt własnego samorządu wysunęli delegaci służby weterynaryjnej

Medycyna leczy ludzi, a weterynaria ludzkość — mówi przysłowie. Tylko pozornie wydaje się to paradoksem. Zwalczenie chorób zwierzęcych, zwłaszcza epidemicznych, ma ogromne znaczenie dla zdrowia ludzi, albowiem mięso i inne produkty zwierzęce należą do podstawowych środków żywności.

Problemom nurtującym wielkopolską służbę weterynaryjną były poświęcone obrady wojewódzkiego zjazdu lekarzy weterynarii, który odbył się 10 bm. w Poznaniu. Wywołanie tego zjazdu, podobnie jak i innych, z błędów i ograniczeń przeszłości, zwłaszcza ostatnich kilku lat — nie jest wcale łatwe.

Tendencje do zmian i projekty reorganizacyjne znalazły najdobitniejszy wyraz w referacie dr. Pierańskiego z Wrześni. W czasie dyskusji domagano się przywrócenia zlikwidowanej w 1953 roku Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, która stanowiłaby samorząd. Obecnie kilkunastoosobowe sekcje przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Rolnictwa uniemożliwiają zorganizowaną działalność służby weterynaryjnej, wymiennie doświadczają czy też pogłębiają kwalifikacji zawodowych.

Domagano się, aby powiatowy lekarz weterynarii po odejściu go od zbytniej papierkowej roboty mógł zająć się jedną sprawą — na przykład zwalczaniem chorób zaraźliwych. Potrzebni są bowiem lekarze specjaliści, którzy mieliby czas na pracę badawczą, na korzystanie z nowoczesnych urządzeń i sal operacyjnych. Dotychczasowy system pracy, nieścisłe normy i punkty uniemożliwiają właściwe wykonywanie zawodu. Lekarzem powiatowym należałoby mianować człowieka z długoletnią praktyką, rozległą wiedzą i doświadczeniem zawodowym.

Gorące sprzeciw wywołała obecna reorganizacja służby weterynaryjnej.

W pogoni za ilością tworzy się różne punkty weterynaryjne w nieodpowiednich pomieszczeniach. Na ich czele stawia się często sanitariuszy lub techników zamiast pełnowartościowego lekarza. Niewłaściwa reorganizacja uniemożliwia innym

Bojkotują akcję ścieśniania biur

Mieszkańcy Obornik dziwią się, że akcja ścieśniania biur nie objęła jeszcze Powiatowego Komitetu ZSL. Otóż stronnictwo to zajmuje byłe pomieszczenia mieszkalne o kwadraturze około 60 m². W lokalach ZSL pracuje zaledwie trzech ludzi. Biura stronnictwa można by przenieść np. do pomieszczeń zajmowanych kiedyś przez LPZ. Uzyskane w ten sposób izby mieszkalne można by przeznaczyć choćby aktywistom ZSL — Głowackiemu. Jego rodzina (5 osób) zajmuje przecież wilgotne mieszkanie o kwadraturze 19 m².

Przed reorganizacją kinematografii

Pod hasłem oszczędności i decentralizacji

Brak kin, nie zawsze dobry dobór tytułów filmowych, zaniedbanie sal kinowych (zwłaszcza wiejskich), handel biletami — oto zagadnienia, nie schodzące z łamów całej prasy. Od pewnego czasu toczą się dysputy na temat reorganizacji kinematografii między Centralnym Urzędem Kinematografii, Centralnym Zarządem Kin i Centralą Wynajmu Filmów z jednej a wszystkimi okregowymi zarządami kin z drugiej strony.

Projekt reorganizacji, zgłoszony przez pracowników okregowych zarządów kin w Polsce, postuluje między innymi utworzenie samodzielnych przedsiębiorstw — wojewódzkich przedsiębiorstw kin — przy każdej Wojewódzkiej Radzie Narodowej, analogicznie do przedsiębiorstw komunalnych. Na szczeblu centralnym nastąpiłaby likwidacja CZK i CUK (nareszcie!) i komórek CWF, zajmujących się ustalaniem repertuaru. W miejscach powstałaby komórka przy Ministerstwie Kultury, na przykład departament kinematografii. WPK odprowadzałoby do budżetu WRN 50% czystego zysku (na budowę kin), 25% przeznaczono by na stworzenie funduszu zakładowego (budownictwo mieszkaniowe) i 25% na fundusz postępu technicznego i bhp.

Ważnym punktem projektu jest możliwość zakupu przez WPK dowolnie wybranego tytułu filmowego z utworzonej Centrali Obrotu Filmami w Warszawie. Skończyłyby się wreszcie sztywne terminy wyświetlania filmu bez względu na jego wartość i atrakcyjność.

Jakie inne korzyści przyniosą te zmiany?

Przedsiębiorstwo dałoby radom narodowym poważyć do chody (w Poznaniu — według prowizorycznych obliczeń — prawie 8 milionów zł), które można przeznaczyć na budownictwo nowych kin. Co roku można by wybudować w województwie jedno kino.

Nie będziemy analizowali różnych projektów CUK, który „nie zdążył” jeszcze opracować konkretnych projektów. Postuluje on podporządkowanie kin terenowym radom narodowym (gromadzkim, powiatowym, wojewódzkim), utworzenie samodzielnych warsztatów naprawczych i ekspozytur CWF (po co?), a tym samym dalszą rozbudowę administracji. Dla każdego jest oczywiste, że kierownictwo CUK i CZK toczy walkę o utrzymanie się na „skromnych posadkach”.

W najbliższym czasie odbędą się konferencje w wojewódzkich radach narodowych, a następnie w Ministerstwie Kultury. Sądziemy, że podczas tych narad weźmie się pod uwagę słuszne żądania milionów widzów kinowych. (V)

Prenumerata „Głosu” dla czytelników zagranicznych

Jak informuje „Ruch”, prenumeratę naszego pisma ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46 (telefon 864-81 wew. 69). Nr konta PKO 1-6-100024 W-wa. Cena prenumeraty: kwartalna 19,50 zł, półroczna 34 zł, roczna 78 zł.

Prenumerata zgłoszona do 10-go dnia miesiąca „Ruch” rozpoczyna realizować od 1-go następnego miesiąca, przy czym prenumeratę można zamawiać na okres kwartalny, półroczny lub roczny.

Na analogicznych zasadach „Ruch” przyjmuje prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę wszystkich gazet i czasopism ukazujących się w Polsce, przy czym do krajowej ceny prenumeraty dolicza się 30%.

Nagrody poznajskiej loterii liczbowej czekają

Kuponów wpłynęło 27 180. A więc jak na pierwszy raz — dużo. Bezbłędnych, z zakreślonymi liczbami (19, 30 i 36) — piętnaście. Dla każdego z prawdziwie rozwiązaniem gry przypada po 906 zł. Z jednym błędem wpłynęło kuponów 564 — nagrody — po 24,10 zł.

Nagrody wypłacane będą od dnia 14 bm. w biurze Komitetu Budowy Parku Kultury — Prezydium MRN, pokój 206. Nie odebrane nagrody w ciągu 7 dni przekazane zostaną pocztą według adresów znajdujących się na kuponach.

Kupony do następnej gry są już do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu”.